Nr. 253. — Rocznik XXII

Niedziela, 5 listopada 1893.

Kuryer Poznański
ychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1893 Abtheilung II. s. Nr. 50.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 4 listopada.

Z bieżącéj chwili.

(Otwarcie bulgarskiego sobrania a stósunki wewnętrzne księstwa. — Donicsłość zniesienia bilu Shermanna. — „Temps“ o stósunkach handlowych pomiędzy Francyą a Rosyą.)

Otwarta przed kilkoma dniami nowa sesya bulgarskiego Zgromadzenia narodowego budzi z wielu względów większe niż zazwyczaj zainteresowanie. Przedewszystkiem należy zanotować, iż Izba rozpoczynająca właśnie swoją prawodawczą działalność, została wybraną na podstawie zrewidowanéj konstytucyi, która, ku niezadowoleniu zaściankowych polityków, zmniejszyła znacznie liczbę deputowanych, a powiększyła okres trwania mandatów z lat trzech na pięć. Od czasu też zmiany konstytucyi powstał w Bulgaryi zastęp malkontentów, wprawdzie nie liczny lecz ruchliwy, który wprowadziwszy do nowego Zgromadzenia narodowego kilkunastu swych przedstawicieli, zamierza, jak słychać, zorganizować opozycyą z tendencyą zwróconą przeciw stanowisku prezesa gabinetu Stambułowa. Działalność téj opozycyi nie jest na razie niebezpieczną. Jest ona bezwzględnie dynastycznie lojalną i nie ma w niéj ludzi, którzyby chcieli wstępować w ślady tego rodzaju malkontentów i spiskowców, jak Karawełow lub Panica. Aprobuje ona najzupełniéj zagraniczną politykę dzisiejszego rządu, zwłaszcza stanowisko zajęte wobec Rosyi, a tylko uderza na wewnętrzną politykę prezesa gabinetu i na jego „dyktatorskie“ zachcianki. W pierwszym rzędzie skorzystała opozycya z odbytych niedawno wyborów do rad gminnych, aby oskarżyć Stambułowa i jego pomocników w rządzie o samowolę, nepotyzm i korupcyą. Ona to spowodowała kilka miast a w pierwszym Szumlę do wysłania do księcia zbiorowych deputacyi ze skargami na arbitralne postępowanie władz i z jéj natchnienia prowincyonalne dzienniki opozycyjne wzywają Izbę, aby zechciała zbadać rzekome bezprawia organów wykonawczych prezesa gabinetu. W każdym razie w toku obecnéj sesyi pokaże się, jak silną jest w sobraniu opozycya i co potrafi zdziałać. To jedno wszakże zdaje się dzisiaj być pewnem, że bezzasadne są zupełnie rozsiewane ostatnimi czasy pogłoski, jakoby między ks. Ferdynandem a prezesem gabinetu Stambułowem zachodziły poważne nieporozumienia i niechęć wynikająca z pobudek charakteru osobistego. A gdyby nawet w istocie zachodziły były jakieś różnice, to już to samo że opozycya sposobiła się wyciągnąć z nich dla siebie korzyści i zdradziła się przedwcześnie z pewnemi planami, których przeprowadzenie nie mogłoby być korzystnem dla kraju, byłoby dostatecznym dla księcia i Stambułowa powodem, aby zażegnać co rychléj nieporozumienie.

W kołach zofijskich nie wątpią, że i w nowéj Izbie powiedzie się prezesowi gabinetu utrzymać na wodzy żywioły opozycyjne i przeprowadzić bez zbytnich wysiłków przygotowane przedłożenia, z których każde z osobna ma na celu dalsze skonsolidowanie wewnętrznych stosunków, utrwalenie bytu i pomyślnego rozwoju Bułgaryi. Takiéj też nadziei dała wyraz mowa tronowa, odczytana przy otwarciu Zgromadzenia narodowego a życzenia jéj pragną ci wszyscy, którzy śledząc postęp Bulgaryi, żywią gorące życzenie, aby młode księstwo przyswajało sobie dotychczasowym trybem zdobycze cywilizacyi i było nadal także żywiołem pokoju i porządku wśród państw bałkańskich.

Bil Shermana jest już zniesiony; po długich walkach, po długim oporze uchwalił to senat kongresu Stanów Zjednoczonych a następnie ponowiła swą uchwałę w téj mierze jeszcze raz także i Izba reprezentantów tego kongresu. Uchwały te mają nadzwyczaj doniosłe znaczenie. Wskutek nich wchodzi obecnie polityka monetarna Stanów Zjednoczonych w nowe fazy: srebro zostaje strącone z dawnego dominującego w téj polityce stanowiska. A oprócz bezpośredniego wpływu tych uchwał trzeba się liczyć także z pośredniemi ich następstwami. Wzmacniają one niepospolicie stanowisko prezydenta Clevelanda, który zamanifestował się tak wyraźnie przeciw regularnym zakupom srebra, nakazanym przez bil Shermana, iż stanowisko jego byłoby musiało się zachwiać, gdyby bil został utrzymany w mocy. Prezydent Stanów Zjednoczonych, uzyskawszy tak silne poparcie, może teraz przystąpić do spełniania po kolei owych pięknych obietnic, które dał krajowi w swem pierwszem orędziu, a przedewszystkiem do reformy polityki taryfowéj Stanów Zjednoczonych, to jest do reformy bilu Mac Kinleya.

Z okazyi uroczystości francuzko-rosyjskich „Temps“ zastanawia się nad stosunkami handlowemi obydwóch krajów. „Stosunki te — pisze ów dziennik — pozostawiają wiele do życzenia. Nie ulega wątpliwości, iż słuszną jest uwaga statystyków, że znaczna część wymiany towarów odbywa się drogą pośrednią, to jest, że zapisują się pod rubrykę wywozu do Niemiec artykuły, które właściwie przechodzą „transito“ z Francyi do Rosyi. W każdym jednak razie zwrócić należy uwagę, że kiedy w roku zeszłym cały handel wymienny między Rosyą a Francyą wynosił 178 milionów, na nasz wywóz wypadło, według statystyki urzędowej, tylko 12½ milionów. Rządy francuzki i rosyjski zawarły niedawno umowę, dzięki której pewne produkty francuzkie uzyskały dostęp na rynki rosyjskie. Nie należy się jednak spodziewać, aby Rosya zaraz roztworzyła jeszcze bardziej swą granicę. Trzeba zatém odzywać się do inicyatywy, gorliwości i zręczności naszych kupców. Nasi przedstawiciele w Rosyi muszą im w miarę możności dopomagać, nadeszła bowiem chwila, w której stara dyplomacya, zajmująca się wyłącznie tylko polityką, musi ustąpić miejsca takiej, która w swój zakres w ciąga także i handel. Sympatye francuzko-rosyjskie, które objawiły się w takiéj świetności, nie mogą pozostać bez wpływu na postęp handlowy. Zawiązane między obu narodami stósunki będą się w każdym kierunku wzmacniać i ożywiać“.

---

* ***Oświadczenie.*** Wszyscy na zebraniu Kółka włościańskiego w Morzewie, dnia 22 października, zebrani członkowie oświadczając swoją najgłębszą cześć dla swojego Patrona i Ojca, Jaśnie Wielmożnego Pana Jackowskiego, chętnie się wiążą z tymi, co zgubną robotę „Orędownika“ i „Postępu“ bez ogródki potępiają. Oby im Bóg dał znanie i upamiętanie, a naszemu p. Patronowi, który przy schyłku Swojego chwalebnego żywota na tę robotę patrzeć musi, wlał otuchę, że to już ostatnie w Polsce dopuszczenie.

Walenty Borkowski, Jan Gapiński, Antoni Pierdzioch, Andrzéj Gapiński, Jan Nowak, Józef Badura, Aleksander Słomowicz, Józef Florek, Józef Kaźmierczyk, Michał Gapiński, Jan Piotrowski, Franciszek Kozera, Konstanty Kaja, Ignacy Pierdzioch, Konstanty Pierdzioch, Jan Wełnic, Józef Pierdzioch, August Giersz, Konstanty Martenka, Jan Pierdzioch I, Jan Pierdzioch II, Andrzéj Zabel, Walenty Piosik, Antoni Kranz, ks. Leon Klarowicz.

Wybory.

Członków komitetów wyborczych powiatów wschodniego i zachodniego poznańskiego i obornickiego proszę uprzejmie, aby dnia 7 listopada już o godzinie 9¼ raczyli się zebrać w ***Murowanéj Goślinie*** w lokalu p. Sawińskiego w rynku.

Dr. Stasiński,
przewodniczący komitetu wyborczego zachod. pozn.

Dnia 7 listopada r. b. rano o godzinie 9 odbędzie się w ***Sierakowie*** na sali hotelu Simonsohna zebranie wyborców celem ostatecznego porozumienia się co do kandydatów na posłów.

Komitet wyborczy
na okręg międzychudzko-skwierzyńsko-szamotulski.

Pan Władysław Tucholka ogłasza następujące pismo:

„Szanownych panów wyborców t. zw. walmanów okręgu wyborczego ***wągrowiecko mogilnicko-żnińskiego*** a szczególnie z powiatów mogilnickiego i żnińskiego upraszam uprzejmie, by się ***we wtorek, dnia 7 b. m.*** o godzinie 9 rano, to jest godzinę przed głównemi wyborami na sali pana Siuchnińskiego w Żninie, do bliższego poinformowania się zebrać zechcieli.

Ponieważ kompromis nie mógł być zawartym, dla tego będziemy głosować w Babimoście na księdza Enna i ks. Schwaba.

Komitety powiatowe międzyrzecki i babimojski.

Wyborców z powiatu chełmińskiego, toruńskiego i wąbrzeskiego, zaprasza się na naradę przedwyborczą dnia 7 b. m. o 10 godzinie do lokalu pana Jasińskiego.

Komitety powiatowe.

W Copotach odbędzie się celem wspólnego porozumienia się w sprawie wyboru posła zebranie walmanów z okręgu wyborczego Kartuzy-Wejherowo-Puck w sam dzień wyborów dnia ***7 listopada*** o godzinie 8½ rano w lokalu p. Bahra (Hotel Pommerscher Hof) przy Schulstrasse, blizko kolei, na które usilnie zaprasza wszystkich walmanów Polaków i katolików.

Komitet wyborczy.
Ks. prob. Bączkowski z Mechowy.

Zebranie przedwyborcze odbędzie się w poniedziałek dnia ***6 listopada r. b.*** o 8 godzinie wieczorem w ***Starogardzie*** w lokalu p. Przybyszewskiego dla wyborców (walmanów) z powiatów Kościerskiego, Starogardzkiego i Tczewskiego, wybranych dnia 31 października r. b. — Porządek dzienny: naradzenie się ostateczne nad wyborami do sejmu pruskiego. — Spis walmanów jest pożądany.

M. Kalkstein.

Zebranie wyborcze na powiat Człuchowsko-Chojnicko-Tucholski odbędzie się w ***Chojnicach*** w sali hotelu p. Krebsa, dnia ***7 listopada*** o godzinie 8 rano, na którem wyborców (walmanów) zaprasza uprzejmie Komitet powiatowy.

Swiecie. Szanownych wyborców (walmanów) z powiatu Swieckiego zaprasza w dniu wyborów posła do sejmu ***7 listopada r. b.*** na nabożeństwo w kościele poklasztornym o godzinie 8½.

Komitet wyborczy powiat.

Walmanów powiatów Sztumskiego i Kwidzyńskiego zapraszam na zebranie przedwyborcze dnia ***7 listopada r. b.*** o godzinie 10 przed południem w hotelu p. Hirschberga (dawniej Bielicki) w ***Kwidzynie.***

Donimirski, Zajezierze.

Szanownych wyborców powiatu brodnickiego zapraszam uprzejmie na krótką naradę przedwyborczą do ***Brodnicy*** we wtorek dnia ***7 listopada***, a więc w sam dzień wyborów na godzinę przed wyborami t. j. o 10 przed południem w strzelnicy.

F. Ossowski.

W *Kartuskiem* kilku wyborców występuje przeciwko kandydaturze prof. Schroedera, mimo, że tenże na licznych zebraniach jako kandydat przyjęty i przez komitet prowincyonalny Prus. Zach. jako taki ogłoszony został. Agituje zatém najbardziej niejakiś p. Markowski, karczmarz z Goręczyna, przedstawiając siebie jako kandydata. — Myślimy, że zdrowy rozum ostatecznie zwycięży i kilku obałamuconych walmanów nie da przykładu zgorszenia, lecz że wszyscy na prof. Schroedera głosować będą.

W *Gostyniu* wybrano 9 Polaków: ks. Górskiego, Sombrowskiego, Ciążyńskiego, Janaszewskiego, Dabińskiego, Duchińskiego, Swinarskiego, Bilerzewskiego i Werbela i 3 Niemców.

W *Piaskach* wybrano Leszczyńskiego i dwóch Niemców.

W *Zalesiu* wybrano 5 Polaków: Roszaka, Nowaka, Dudziaka, Florkowskiego i Wojtkowiaka.

W *Kórniku* głosowano w dwóch okręgach: wybrani sami Polacy w liczbie 9. Żydzi nie głosowali.

W okręgu wyborczym *Solec, Sulencin, Sulenckie olędry, Bogusławka* wybrano 6 Polaków.

W okręgu wyborczym *Krzykosy, Witowo, Lubrze, Bronisława* wybrano 6 Polaków.

Nathusius czy Jaeckel?

Z miasta.

Bardzo się ucieszyłem wczorajszemu artykułowi waszemu pod powyższym tytułem. Nie ulega wątpliwości, że skoro naszego kandydata przeprowadzić nie możemy, powinniśmy jak jeden mąż oddać głosy na pana Nathusiusa, żeby przeszkodzić wyborowi radzcy Jaeckla.

Osobiście ostatni jest nam zupełnie obojętny, a jako obywatel miasta położył zasługę niejaką przez urządzenie ogrodu zoologicznego, ale ze stanowiska politycznego jest dla nas niemożebnym, bo czuje wstręt i nienawiść do wszystkiego co polskie, a zwłaszcza téż katolickie. Moglibyśmy tu wyliczyć cały szereg wypadków, w których się ta nienawiść wyraźnie zaznaczyła. Posłując w Berlinie, nie tyle może byłby nam szkodliwy p. Jaeckel na trybunie, bo mówi źle i niezręcznie, co w komisyach i w pokątnych agitacyach i stósunkach z władzami.

Dla tego ani przez oddanie głosu jemu, ani przez powstrzymanie się od głosowania, popierać nie powinniśmy tej kandydatury. Tu trzeba wystąpić stanowczo i przeprowadzić przeciwnika konserwatywnego, tém więcéj, że znany jest z objektywności i łagodności charakteru.

Niechże i pp. secesyoniści namyślą się w ostatniej chwili! Źle to bardzo, ale jeszcze wyrozumieć można, że dotąd „wolę swoją“ przeprowadzali, ale żeby teraz mieli głosować na naszego najzawziętszego wroga, toby już po prostu było — zdradą.

Cóż się za tym liberalizmem ujmować? Cóż on nam może dać, cóż dziś znaczy nawet u Niemców? Sławny Eugeniusz Richter a przepada w okręgu swym wyborczym, Hagen; stronnictwo to coraz bardziej podupada, a my mielibyśmy z niem wchodzić w przymierze? Żeby to świadczyło o naszym rozumie politycznym. To tak samo, jak gdybyśmy przeciwko trójprzymierzu wchodzić chcieli w sojusz z Turkami.

Nie pozostaje nam nic innego, jak głosować za panem prezydentem Nathusiusem.

„Orędownik“ nadrabia miną.

Gdy w jakiem mieście w czasie wyborczych zebrań dostało się „Orędownikowi“ i jego stronnictwu po skórze, to na drugi dzień woła! „Orędownik“ „cześć“ temu miastu. To przekręcanie prawdy miało całą partyą „Orędownika“ i „Postępu“ zachęcać do dalszéj pracy w rozdwajaniu społeczeństwa polskiego.

Tę samą komedyą widzimy teraz, gdy „Orędownik“ pisze o tutejszych prawyborach. „Cześć Poznaniowi!“ — woła dzisiejszy „Orędownik“. A za co? oto, że jego stronnicy przeprowadzili aż *dziewięciu wyborców*, chociaż był brak wielki dobréj organizacyi“.

Kiepsko „Orędownik“ i satelita jego, „Postęp“, który także o dziewięciu przeprowadzonych odszczepieńcach pisze, znają swoje wojsko, bo dziesięciu, a nie dziewięciu mają wyborców, skrzywdziwszy o tę liczbę polskie społeczeństwo. Oto nazwiska tych panów:

1) Adamski Seweryn, krawiec; 2) Ciążyński Franciszek, handlarz wikt.; 3) Drzewiecki Karól, krawiec; 4) Harwaczyński Franciszek, handlarz bydła; 5) Jasicki Władysław, szewc; 6) Kapałczyński Teofil, piekarz; 7) Malinowski Michał, szewc; 8) Rakowski Marcin, szewc; 9) Rybicki Franciszek, szewc i 10) Stefański Wincenty, handlarz.

Więc jeden błąd „Orędownika“ i „Postępu“ sprostowaliśmy, a teraz do drugiego sprostowania przystąpimy.

„Orędownik“ nierzetelnie twierdzi, że nie było „dobréj organizacyi“. Sąd o tem, czy ta organizacya była dobrą lub nie, zależy od tego, jak się kto zapatruje na tę agitacyą. O ile wiemy, było dużo krętaniny, agitacyi, lataniny po domach i warsztatach, odbywały się zebrania i to częste i liczne. Zeszłéj niedzieli nie udało się jedno zrana, w czasie nabożeństwa, urządzono drugie, późno wieczorem. Rozdawano nadto odezwy, druki wszelkiego rodzaju, cieszono się po szynkowniach praenumerando z pokonania „dworaków“, pito zdrowie partyi „Orędownika“ i „Postępu“, pito na pohybel duchowieństwu i panom, nie dbając o robotę, o warsztat, o żony i dzieci. Wołano, aby raczéj żyda i Niemca przepuścić, aniżeli Polaka z obozu przeciwnego.

„Orędownik“ stwierdza w dzisiejszym numerze, że takie haniebne hasło było z strony jego i „Postępu“ wydane i tak pisze:

„Pod tym względem zachowanie się partyi ludowéj było *wzorowe, chlubne.* Komitet wyborczy wydał hasło, *żeby się z partyą dworską w żadnym razie nie łączyć*, choćby skutkiem tego przy ściślejszych wyborach żadna z polskich partyi nie zwyciężyła. Lepiéj tak, aniżeli żeby partya dworska miała być górą. Hasłem więc boju było: przeprowadzać swoich, gdzie się da, a gdzie się nie da, podkopywać partyą dworską. Tego się też wszyscy z zrozumieniem — z zmysłem politycznym — ściśle trzymali. Nie było okręgu, żeby naszych w większéj lub mniejszéj liczbie nie było, i nie było okręgu, *żeby kto z naszych był choć palec jeden podał partyi dworskiéj do pomocy*; w okręgu 3 po trzy razy głosowano między partyą ludową a dworską przy równych siłach i dopiero los rozstrzygnął — na naszą korzyść. *Były okręgi, w których na hasło mężów zaufania wszyscy nasi salę opuszczali, byle partyi dworskiéj nie dopomagać.* Niektórzy z partyi dworskiéj nie mogli się na tem połapać. Tam jest wielki brak wyrobionych pojęć politycznych i nie rozumieją, że partyą ludową dzielą od partyi dworskiéj zasadnicze różnice polityczne.

„Za to wzorowe zachowanie się partyi ludowéj — cześć i jeszcze raz cześć!“

Więc ten antysemicki rzekomo „Postęp“ też wołał raczéj żydom dopomagać do zwyciężania chrześcian Polaków i Niemców, byle dogodzić swéj osobistéj nienawiści do duchowieństwa i obywatelstwa! Przecież p. Knapowski, antysemita, bywał na posiedzeniach, gdzie takie potworne zapadały uchwały! Gdzie tu zasady, gdzież rozwaga polityczna!

Fałszem jest, aby, jak twierdzi „Orędownik“, wszyscy jego i „Postępu“ zwolennicy „trzymali się ściśle tego hasła nienawiści z zrozumieniem, z zmysłem politycznym“.

Przeciwnie, było w wielu okręgach widać, jak poczciwi obałamuceni zwolennicy odstępców wstydzili się głosować za odszczepieńcami i z zwieszoną głową, z spuszczonemi w ziemię oczyma wielu z nich głos oddawało; były nawet przypadki dość liczne, że ci, „wierni zrozumieniem rzeczy przejęci“ w ostatniéj chwili nie oddali głosu na narzuconego im odszczepieńca. Zaszedł też taki przypadek, że walman, na którego głosowano, oddał głos na kandydata partyi uczciwéj, przez nasz komitet postawionego, a nie na siebie. Bardzo wielu zbałamuconych przez komendantów odszczepieńczych obywateli, czujących godność narodową i przejętych poczuciem religijnem, wstrzymało się od głosowania. To też legli przy prawyborach komendanci i podkomendanci: Durscy, Knaflewski, Knapowski, Mniszewski, Offierski, Siemianowski, Ziółocki i inni.

Po cóż więc „Orędownik“ blaguje! To mu się na nic nie zda. Co rozsądnego, co poczciwego, przyjdzie do upamiętania czy rychléj, czy późniéj. „Orędownik“ i „Postęp“ nie będą z tego zasiewu sprzątali pożądanego plonu rozbicia.

Dziesięciu walmanów na tyle pracy, na tyle krzyków, na tyle blagi! Dwa dni przed prawyborami prawiono na zebraniu, że 25 walmanów jest zapewnionych, a dzień przed wyborami w piwiarni na Śródce wywijał tą liczbą jeden z podkomendnych. Zawiodła ich rachuba! Czy ten chudy zysk wart tylu zabiegów! Czy godziło się dla tego zwycięztwa Pyrusowego kompromitować społeczeństwo nasze i wystawiać je na hańbę i urągowisko wobec innowierców i innoplemieńców.

Zaprawdę, nie mają się z czego cieszyć ani „Orędownik“, ani „Postęp“, że wywołali rozdwojenie w społeczeństwie i że na korzyść żydowstwa pracowali przy ostatnich prawyborach, rumienić się raczéj powinni, że ze szkodą dla sprawy katolickiéj i polskiéj, pod sztandarem poziomej nienawiści sieją rozdział w społeczeństwie naszem.

Wszelki apel do rozumu i serca przywódców tego rokoszu byłby zbytecznym, to też wstrzymujemy się od niego. Szymańskich, Knapowskich, Offierskich, Mniszewskich, Brzeskich i im podobnych nikt

nie przekona, nikt nie wzruszy, chyba czas wyleczyć zdo'a ich zwolenników, a wtedy pozostaną przywódzcy bez wojska. Wierząc w uczciwość i rozsądek chwilowo obałamuconych przez przywódców, mamy w Bogu nadzieję, że to z czasem nastąpi. Daj Boże, aby jak najrychléj.

Państwo niemieckie a Polacy.

II.

(Ciąg dalszy.)

„Tak samo rzecz się ma z życzeniem Polaków, aby pewną część urzędów państwowych w dzielnicach wschodnich obsadzano ich rodakami. Życzenie to zasługuje nawet w interesie państwa, bez dążenia do całkowitéj parytetyczności, do pewnego stopnia na uwzględnienie. Dzisiaj można Polaka w Prusach porównać do proletaryusza, który patrzy przez wielkie okno wystawowe do wnętrza zbytkownie urządzonéj restauracyi, widzi jak wytwornie ubrani ludzie zjadają przysmaki i czy to z głodu, czy z prostéj zazdrości, zaciska pięście gniewnie. Całkowite prawie wykluczanie Polaków ze wszystkich urzędów państwowych w ich dzielnicach rodzinnych nie pozwala rozbudzać się u nich interesowi dla państwa bez pomyślenia o produktywnem zużyciu ludzkości na cele państwowe i budzi w nich ową zazdrość i owo rozgoryczenie, które w dziedzinie socyalnego niezadowolenia aż nazbyt blizki znajduje odpływ. Częściowe uwzględnienie Polaków w tym kierunku natomiast połączyłoby uwzględnionych silnym węzłem interesów z państwem, w nieuprzywilejowanych zaś obudzi ufność, że może im kiedyś być danem, iż po długoletniej, wiernéj służbie w innych dzielnicach państwa, zakończą życie na rodzinnéj glebie. Wstępująca w życie i w obec wyboru zawodu postawiona młodzież więcéjby się poświęcała służbie państwowéj, niż obecnie a to opieranie się o państwo byłoby całkowitemu przyłączeniu się do niego korzystniejszem, aniżeli niem być może kiedykolwiek tak ulubiony teraz system odosobniania.

„Byłoby w ogóle pożądanem, aby w niemieckich kołach z większą gorliwością poświęcano się obserwowaniu pojedyńczych właściwości psychologicznych polskiego ludu, jak one w skutek braku niezależnego życia państwowego i pełnych zmian losów ostatniego stulecia stały się w Polakach drugą naturą. Mianowicie t. zw. okres emigracyjny wycisnął na życiu duchowem Polaków w pewnym kierunku piętno, którego zmazanie znaczniehy ułatwiło zadania państwa na wschodzie.

„Wygnany z domowego ogniska, gdyż poczytano mu to za grzechi karano jako zbrodnią, co się zwykle w dziejach sławi głośno u innych ludów — miłość ojczyzny i ofiary, ponoszone za wolność swego kraju— udał się Polak na obczyznę, a dokąd przybył, wszędzie go czczono i wielbiono jako bohatera i męczennika. Z czasem znalazł upodobanie w téj roli, widział siebie chętnie z koroną cierniową na głowie i palmą męczeńską w ręce, z któréj mu wytrącono szablę. Jego sprawa wyrosła w oczach jego na sprawę ludzkości — jego piewcy z okresu emigracyjnego nazywali swoją ojczyznę: córką Bożą, siostrą Zbawiciela a całe pokolenia wychowywano przy téj poezyi i mitycznem podaniu i sposobiono do walki przeciwko ciemiężcom. Ztąd pochodzi, że prześladowanie, na jakie jest wystawiony, ma zawsze dla Polaka pewien urok, lubuje się on w swéj boleści, jest dumnym na swą rolę męczeńską. Wielką uporczywość, jaką okazuje Polak w obec swych dóbr idealnych, popiera znacznie powyższa okoliczność a każde zewnętrzne pogwałcanie tylko ją umacnia.

„Aby pogodzenie się Polaków z istniejącemi stosunkami przeprowadzić skutecznie, należałoby uczynić właśnie coś przeciwnego, aniżeli było praktykowanem dotąd w tym celu; należałoby ich zbudzić z ich snu, wyprowadzić z życia marzeń, w którem nie ma przepisów policyjnych i w którem niemożliwą jest żadna kontrola, należałoby ich dłonią, celu świadomą wprowadzić w życie rzeczywiste. Precz cierniową koroną, precz z palmą męczeńską! jesteś człowiekiem, jak wszyscy inni, nie wybranym od Boga zbawcą świata, który cierpieniami swojemi ma świat cały odkupić; — musisz zająć się pracą praktyczną, zaprządz się do jarzma państwowego, aby państwo posiadało nie tylko tyle a tyle kwadratowych mil twego kraju, ale także dzielną i użyteczną ludność jego. To byłoby uzdrawiającą, produktywną pracą, któréj skutki odczułoby państwo niebawem dobroczynnie; to byłoby skuteczniejszem utrwaleniem monarchii pruskiéj na wschodzie, aniżeliby to kiedykolwiek uczynić mogły wszelkie ustawy wyjątkowe, dążności eksterminacyjne i próby germanizacyjne. Dopiero wytrzeźwiony Polak stałby się podatnym materyałem do ostatecznego zasymilowania: dotychczasowy system utrzymuje go w jego stanie rozmarzonym, który wychodzi na korzyść świadomości jego narodowéj, dla państwa atoli zdolny jest zniweczyć wszystkie korzyści, do jakich ono dąży.

„Trzy zwykle punkta widzenia wyprowadza się na widownią, wedle których obstawanie przy dotychczasowym systemie w obec Polaków byłoby niezbędnem. Sądzi się najprzód, że wszelkie ustępstwo tłomaczonoby jako słabość a wahanie się między różnemi sposobami traktowania zakwestyonowałoby tak to, co już jest zdobyte, jak i to, co ma być zdobyte. Powtóre byłoby wszelkie ustępstwo dla Polaków zdradą niemczyzny, a w każdym razie przyczyniałoby się do cofania się tejże. Po trzecie wreszcie wszelkie popieranie żywiołu polskiego jest już z téj przyczyny niebezpiecznem, że Polacy, jak wiadomo, dążyli tylko do tego, aby przy nadającéj się ku temu sposobności oderwać się od Prus.

„Co do pierwszego zarzutu, to można go odprawić krótką uwagą, że skoro rozpoznano, iż się postępuje fałszywą drogą, natenczas ma się także obowiązek porzucić ją, zwłaszcza, że do osięgnięcia tego samego celu prowadzą pewniejsze drogi. Drogi atoli, którą może przed laty uznawano za odpowiednią — nie należałoby, ponieważ wszędzie napotykamy nieznane dawniéj niebezpieczeństwa, uważać już dzisiaj za najodpowiedniejszą i najpewniejszą.

„Co do drugiéj wzmianki, dotyczącéj usuwania niemczyzny i ciągłego polonizowania niemieckich jednostek, to nie można zaprzeczyć, że tego rodzaju zjawiska zachodziły dawniéj bardzo często i zachodzą jeszcze teraz, jakkolwiek w znacznie ograniczonéj mierze. Przed utworzeniem Rzeszy niemieckiéj była stopa procentowa polonizujących się niemieckich rodzin o wiele większą i nic nie było nad to naturalniejszego. Zatracanie niemieckiego poczucia popierało dawniéj to, że Niemiec mieszkał wśród Polaków odosobniony, w uczuciu narodowéj godności nie mógł go popierać kraj jego rodzimy, rozdrobniony na liczne państewka. Po zdobyczach 1870 r. chcieć mówić jeszcze o niebezpieczeństwie polonizacyi, byłoby po prostu uwłaczającym godności niemieckiego ludu anachronizmem.

„Mogą jeszcze zachodzić przypadki polonizowania się, ale właśnie dla tego, iż zachodzić mogą, to powinnoby przekonać najdowodniéj tak rząd, jak i opinią publiczną o niepraktyczności antypolskiego systemu.

„Polak, odsuwany a nawet uciskany z powodu swéj narodowości, trzyma jéj się silnie, — Niemiec, który wielkie i potężne państwo zowie swą ojczyzną i znajduje silne poparcie w rządzie, porzuca swą narodowość! Zkąd to pochodzi? Czy istota polska jest rzeczywiście tak pociągającą, lub może są nici intrygi, któremi Polak upatrzoną ofiarę omotać zdoła, tak delikatnie uprzędzone? Bynajmniéj! Jeżeli polskość przyswoiła sobie pewien procent niemieckiéj ludności, to zawdzięcza powodzenie to jedynie téj okoliczności, iż nie jest zdolną przeprowadzić dzieła gwałtownéj polonizacyi. Rozpływanie się jednéj narodowości wśród innéj jest procesem kulturnym, który ogarnia w swym normalnym rozwoju kilka pokoleń i którego powstrzymać nie może bezkarnie żaden nacisk zewnętrzny. Wszelkie gwałtowne mieszanie się wywołuje opór, gdy tymczasem bywają jednostki, które, jakkolwiek uważałyby wszelkie przypuszczenie o zaniechaniu narodowości za obrazę, nie mogą z biegiem czasu oprzeć się działaniu innéj właściwości, bezwiednie czynią pierwsze kroki do wywłaszczenia własnego i dzieci swe wychowują w zapatrywania h, które im dalsze kroki przedstawiają za coś całkiem naturalnego. Jestto zjawiskiem, które, odkąd tylko istnieją narodowości, można zauważyć na każdéj granicy etnograficznéj.

„Polak ma coś pociągającego w sobie, coś co ma urok dla Niemca, żyjącego jako urzędnik, kupiec albo właściciel ziemski wśród ludności polskiéj.

„Niemiec ze swéj strony posiada wiele dobrych przymiotów, między niemi i takie, które zwykle imponują Polakom, ale praktykowany dotychczas system rządu, który Polaków wyklucza od wszelkiego udziału w życiu państwowem i odosabnia pod względem towarzyskim, nie dopuszcza, aby owe przymioty wywierały na Polakach ten wpływ, jaki wywiera na Niemcach polskość bez przeszkody. Do tego dodać należy, że tak szkoła, jak życie publiczne czyni istotę niemiecką dla Polaków tak mało pociągającą, jak to tylko być może. W tych warunkach nie należy się dziwić, że ten żywioł, który jest wystawiony na obce wpływy, pochłania je także, ten atoli, który został wciśnięty między zbite warstwy izolowane, zachowuje swą właściwość bez domieszki. Zanim się czyni ujmę honorowi niemieckiego ludu, pomawiając go o małą siłę odporną w obec obcych wpływów, należałoby zrobić kontrpróbę i wystawić Polaków, których odporność chwali się zwykle z pewną zazdrością, na takie same wpływy, uczynić ich przystępnymi takiemu samemu działaniu obcéj istoty.

(Dokończenie nastąpi.)

Przepisy dotyczące wyborów posła.

Kilkakrotnie podawaliśmy przepisy dotyczące prawyborów. Obecnie, gdy się zbliża termin wyborów posła, zamieszczamy przepisy tego aktu dotyczące.

Prawo wymaga, aby spis wyborców był publicznie ogłoszonym i wyłożonym. Gdyby który z wyborców, nie przyjął mandatu, lub jeżeli się do tego nie zdeklarował w przeciągu trzech dni po odebraniu uwiadomienia iż wybranym został, w takim razie komisarz wyborczy powinien nowe urządzić wybory i to tak wcześnie, aby nowo wybrany mógł wziąć udział we wyborach posła.

Wyborcy wybierają protokulistę i ławników mających stanowić bióro: Komisarz wyborczy proponuje tych członków biura wyborczego, ale wyborcy mają prawo, nie przyjąć tych kandydatów i mogą żądać, aby do składu biura, weszli członkowie różnych stronnictw.

Gdyby nie przyszło do porozumienia, w takim razie musi komisarz wyborczy, każdą przez niego proponowaną osobę, poddać pod głosowanie.

Oprócz wyborców mogą w lokalu wyborczym znajdować się tylko takie osoby, których obecność podług decyzyi przewodniczącego jest potrzebną do prawidłowego przeprowadzenia czynności wyborczéj.

Przemówień ani wogóle żadnych dyskusyi politycznych nie wolno przewodniczącemu urządzać w czasie tego aktu wyborczego. Gdyby coś podobnego zajść miało, w takim razie każdy z wyborców ma prawo zaprotestować przeciwko temu i żądać, żeby jego protest został zapisanym w protokóle.

Przed rozpoczęciem głosowania winien komisarz wyborczy oświadczyć swoje wątpliwości co do ważności wyboru wyborców, jeżeli w protokółach prawyborczych tego rodzaju niedokładności znalazł. Wyborcy mają rozstrzygać, o ile te wątpliwości są uzasadnione. Nad każdym zakwestyonowanym wyborcą muszą się odbyć dyskusya i głosowanie. W tem głosowaniu może też wziąć udział wyborca, o którego wybór chodzi. Wyborcy, którychby mandat unieważniono, powinni opuścić salę.

Każdego kandydata poselskiego obiera się przez osobne głosowanie, które urządza się w ten sposób, że każdy wywołany wyborca przystępuje do stołu ustawionego pomiędzy komisarzem wyborczym a wyborcami i wymienia nazwisko tego, na którego głos oddaje.

Jeżeli żaden kandydat nie otrzyma absolutnéj większości głosów, w takim razie trzeba przystąpić do ponownego głosowania, a wtedy oddaje się głosy na tych, którzy przy poprzedniem głosowaniu przynajmniéj więcéj jak jeden głos otrzymali. A zatem głosy, któreby padły na nowych kandydatów, albo na kandydatów, którzy przy poprzedniem głosowaniu tylko jeden głos mieli, są nieważne.

Gdyby i w drugiem głosowaniu nie otrzymał żaden kandydat absolutnéj większości, wtedy przy następnych głosowaniach wypada z listy kandydatów ten, który najmniéj miał głosów. A ta procedura powtarza się, dopóki jeden z kandydatów absolutnéj większości głosów nie otrzyma. Gdyby kilku kandydatów miało otrzymać równą, najmniejszą liczbę głosów, w takim razie rozstrzyga los o tem, który z tych kandydatów ma przyjść pod ściślejsze głosowanie.

Gdyby przy głosowaniu na dwóch tylko kandydatów każdy z nich połowę otrzymał głosów, w takim razie także los decyduje. W obydwóch co tylko wymienionych przypadkach wyciąga los komisarz wyborczy.

Wybrani posłowie mają być przez komisarza wyborczego o ich wybraniu uwiadomieni pismem, którem ich zarazem wezwie, aby się zdeklarowali, czy wybór przyjmą i aby zarazem mu donieśli, czy w myśl § 29 rozporządzenia z dnia 30 maja 1849 r. posiadają warunki, aby mogli przyjąć mandat poselski.

Gdyby tę deklaracyą złożyli z protestem, albo zastrzeżeniem, albo w przeciągu ośmiu dni po uwiadomieniu komisarzowi wyborczemu żadnéj nie dali odpowiedzi, w takim razie znaczyło by to tyle, co nieprzyjęcie mandatu.

Prace nad złożeniem gabinetu.*)

Wiedeń, 2 listopada.

(oo) W skutek zbytniéj wstrzemięźliwości czy dyplomacyi prezesa *Jaworskiego*, który mógł był istotnie stać się parlamentarnym Sobieskim, naczelnikiem większości został hr. Hohenwarth; on też według wszelkich reguł powinien stanąć na czele gabinetu koalicyjnego. Byłoby to rzeczą ze wszech miar pożądaną i z naszego *polskiego* stanowiska pożądaną.

Zdaje się jednak, że hr. Hohenwarth żadną miarą nie chce się zgodzić na tę kombinacyą a stanowczo popiera prezydenturę ks. Alfreda Windischgraetza, wnuka znanego marszałka-dyktatora z roku 1848. Książe jest ze wszech miar poważną osobistością, wysoko wykształcony, doktor praw, od dawna (chociaż liczy dopiero lat 42) zajmuje się gorliwie sprawami publicznemi, na krześle prezydenta imponuje pewną majestatycznością, jak można było przekonać się podczas tegorocznéj sesyi delegacyi austryackiéj, któréj obradami kierował z niepospolitą energią.

Ci magnaci z Czech (nie można powiedzieć: czescy) odznaczają się wszyscy przekonaniami katolickiemi, konserwatywnemi i tą prawdziwie arystokratyczną zaletą, że chętnie uznawają zasługi także ludzi, którzy „*nie* rodzili się blisko tronu“, jak kiedyś ś. p. hr. Leon Thun ku wielkiemu zgorszeniu demokracyi, określił warstwy niearystokratyczne. Jeżeli dziadowi ks. Alfreda przypisują aforyzm: „człowiek zaczyna się od barona“, jesteśmy mocno przekonani, że ani marszałek przed r. 1848 nie wypowiedział takiego zdania, ani nie podzieli go teraźniejszy naczelnik rodu ks. Windischgraetzów. O wszech „panowie z panów“, zdolności i zasługi „plebejuszów“ wyżéj cenią i chętniéj uznawają, niż np. zubożały „junker“ prazki.

Atoli zachodzi inna okoliczność, która tych magnatów z Czech na polu politycznem czyni niebezpiecznymi. Przedewszystkiem tworzą oni ściśle złączoną związkami rodzinnemi koteryą, która bardzo niechętnie przypuszcza do siebie (w sprawach politycznych) choćby najstarszą arystokracyą innych prowincyi, i która od dawna rości sobie pretensyą do kierowania nie tylko Czechami, lecz całą Austrya. Powtóre — nie mają oni szczęścia w polityce. W r. 1849 ks. Schwarzenberg i ks. Windischgraetz znieśli świeżo nadaną konstytucyą i zainaugurowali ową epokę biurokratyczno-germanizacyjnéj centralizacyi, która poległa w r. 1859 na pobojowiskach włoskich. Potem, po nadaniu nowéj konstytucyi, z niewczesnego wstrętu przeciwko zasadzie konstytucyonalizmu, na którą przecież przystawała arystokracya polska, tudzież niemiecka z innych prowincyi Austryi, pod pretekstem historycznego prawa Czech rozpoczęli ową fatalną bierną opozycyą, która trwała aż do r. 1879 i sprawiła, że w nieobecności Czechów konstytucya została wydoskonalona w kierunku centralistycznym. Prócz tego narażają się oni na podejrzenie, ponownie obudzone przeszłoroczną, niefortunną mówką młodego ks. Karóla Schwarzenberga, że zamyślają o zniesieniu ugody austryacko-węgierskiéj z r. 1867. A nakoniec, chociaż ich szczere przywiązanie do tronu nie ulega najmniejszéj wątpliwości, tradycyjną, opartą na całkiem błędnych pojęciach o wrzekomo konserwatywnym ustroju Rosyi, predilekcyą dla tego państwa mogą sprowadzić nawet zamęt na polu polityki zagranicznéj.

Oto tło niezbyt jasne. Co do tyczy specyalnie ks. Alfreda *Windischgrätza*, nie znamy dotąd żadnego słowa jego, któreby zapowiadało, że należałoby się obawiać po nim tego rodzaju błędów. Stawając zresztą na czele gabinetu koalicyjnego, i to na podstawie ściśle określonego programu, niezawodnie lojalnie działać będzie w myśl tego programu.

*) W korespondencyi pod tytułem „Przesilenie“ nr. 240 „Kuryera“ w pierwszym ustępie mylnie wydrukowano: „Za rządów hr. Schoenborna od r. 1880“ zamiast 1888, daléj jako rok wydania broszury „die Aussichtslosigkeit der Socialdemocratie“ mylnie wydrukowano 1875 zamiast 1885, nareszcie w pierwszym rządku przedostatniego ustępu należy czytać: „P. Schaeffle jako mąż nauki, pomimo“ itd.

(31)

Krucyfiks.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 247.)

— Weźmiesz je, nieprawdaż? Wtenczas wszystko będzie skończone. Co ci jest, Janku? Nie jesteś zadowolony?

— Nie ufam mu, odpowiedział młodzieniec. To nie jest jego zwyczajem zmieniać zdanie w ten sposób co chwilę. Ma on coś niedobrego na myśli.

— Cóż może zrobić?

— Nie wiem, ale czuję, jak gdyby coś złego groziło. Cierpliwości! Któż zresztą wie. Jesteś aniołem, Łusiu moja ukochana.

— Wszyscy mi to dziś mówią, odrzekło dziewczę. Ojciec, ty....

— To rzecz naturalna. Jestto prawdą, a więc każdy to powtarza. Co myślisz? Czy przyjdzie dziś na obiad? Dopiero jedenasta godzina.... możebym powinien wrócić i pracować nad dzbanem. Jednakże nie chciałbym go widzieć teraz właśnie....

— Zostań ze mną, Janku. Zresztą pakowałeś rzeczy, masz więc teraz prawo do wypakowywania ich przez godzinę. Powiedz mi, dla czego myślisz, że ojciec knuje zdradę? Chciałabym to zrozumieć. Mówił co dopiero zupełnie poważnie, był tak dobry, tak słodki jak cukier! Czy dla tego nie chcesz go wiedzieć, że jeszcze się gniewasz na niego?

— Nie — dla czegoż miałbym się gniewać? Naprawił wszystko. Zresztą i ja pozwoliłem sobie za wiele w obec niego.

— Jeżeli zgadza się, by zapomnieć.... ale powiem ci, Janku, coś, co cię przekona.

— Co takiego, mój skarbie? zapytał Jan z uśmiechem, patrząc jéj prosto w oczy.

— O! coś bardzo dziwnego, coś, o czem nie byłbyś nigdy pomyślał. Zaledwie mogłam wierzyć własnym oczom. Wystaw sobie, kiedy przyszłam do niego, drzwi były uchylone. Zajrzałam, zanim weszłam, aby zobaczyć, czy tam jesteś. Wiesz, co ojciec robił? Klęczał na podłodze przed pięknym krucyfiksem. Zdaje mi się, że się modlił, ale nie mogłam widzieć jego twarzy. Pozostał na klęczkach długo, a kiedy zapukałam, przykrył krzyż; czy to nie dziwne? Oto przyczyna, dla któréj tak łatwo skłoniłam go do zmienienia zdania.

— On tylko patrzał na swoje dzieło — odpowiedział. Widziałem go tak nieraz. Śmiałby się, gdyby cię słyszał. Czy sądzisz, że on jest tego rodzaju człowiekiem? Może trochę modlitwy nie zaszkodziłoby mu. Ale to jest rodzaj lekarstwa, którego on nie bierze. Nie, Łusiu droga, łudzisz się, wierz mi.

Wyraz twarzy dziewczęcia zmienił się. Wmówiła w siebie, że nastąpiła wielka zmiana moralna u ojca i wielkie na tem budowała nadzieje. Widziała go takim, pragnęła zawsze takim widzieć go. Nie chciała nikomu o tem opowiadać, lecz zrobiła wyjątek dla Janka. Tymczasem Janek śmiał się i wytłomaczył rzecz w kilku słowach. Twarz jéj wyrażała boleść, jaką odczuwała i zaczęła protestować przeciwko tłomaczeniu ucznia.

— To niełądnie z twéj strony, Janku — rzekła obrażona. Ale nie zdaje mi się, abyś miał słuszność. Nie masz pojęcia, jak spokojnie klęczał, z rękami złożonemi na ławie. Schylił raz głowę i zdawało mi się, że całował stopy — chciałabym, abyś był widział, to nie wątpiłbyś teraz. Zdaje ci się, że wymyśliłam jakąś historyjkę, jestem tego pewna.

Łzy napełniły jéj oczy, kiedy machinalnie spojrzała przez okno na ciemne domy po drugiéj stronie ulicy. Słońce, które świeciło do téj chwili, zniknęło za chmurami i deszcz zaczął uderzać o szyby. Świat wydał się nagle Łucyi bardziéj ponurym. Jan, który był wrażliwym, gdy chodziło o nią, patrzał na nią i zrozumiał, że zburzył coś, w co ona pragnęła wierzyć.

— Dobrze, dobrze, moja ukochana, może masz słuszność — odezwał się łagodnie.

— Nie wierzysz temu — odpowiedziała.

— Ze względu na ciebie wierzę we wszystko — nawet w nabożeństwo pana Marka — rzekł z czułością ściskając jéj rękę. Tylko, widzisz, ukochana, mówił w taki sposób kilka chwil przedtem, że wydawało mi się niemożliwem...

— Nie ma nic całkiem niemożliwego — odparła Łucya. Serce bije szybko, a między jednem tętnem a drugiem świat cały zmienić się może.

— Tak jest, moja droga — przywtórzył Janek spoglądając jéj w oczy. Ale czy myślisz, że między wszystkiemi tętnami serc naszych, może kiedy zajść zmiana?

— O! to co innego. Dla czegoż mielibyśmy się zmieniać? Moglibyśmy tylko zmienić się na gorsze, gdybyśmy zaczęli mniéj się kochać nawzajem, a to jest niemożliwem. Ale ojciec! Dla czegożby nie miał zmienić się na lepsze? Któż to może powiedzieć, Janku, że w minucie, w sekundzie, po twojem odejściu nie żałował tego, co zrobił? Mogło się to stać w jednéj chwili. Czemuż nie?

— Co się robi nagle, nigdy nie jest dobrze zrobione — odpowiedział młodzieniec sentencyonalnie. Wiem to z mojéj sztuki.

— Bóg dobry, to nie rzeźbiarz, Janku.

Słowa te wyrzekło dziewczę z prostotą, a wyraz twarzy nie zmienił się. Tylko ton głosu był poważny i spokojny i była w nim głębia przekonania, która uderzyła Jana. W krótkiem zdaniu określiła ona różnicę między jego sposobem myślenia a swoim własnym. Dla jéj umysłu wszechmoc była rzeczywistością. Dla niego była to niepojęta potęga, któréj niedorzeczność chciał wykazać, porównując ją ze zdolnością człowieka. Zamilkł na chwilę, jakb gdyby szukając odpowiedzi. Nie znalazł jéj, a to, co powiedział, wyrażało dążenie, a nie twierdzenie.

— Chciałbym tak wierzyć, jak ty — powiedział. Jestem pewny, że mógłbym dokonać większych rzeczy, robić piękniejszych aniołków, gdybym był pewny, że one istnieją.

— Naturalnie, że mógłbyś, — potwierdziła Łucya. Potem z taktem ponad wiek swój zmieniła przedmiot rozmowy. Powracając do tego, o czem mówiliśmy — rzekła — pójdziesz do pracowni, Janku, po południu, nieprawdaż?

— Tak jest — odpowiedział machinalnie. Cóżbym innego robił? O Łusiu moja ukochana, nie mogę znieść téj niepewności, — zawołał, dając nagle folgę uczuciom. Na czem się to skończy? Mógłbym się zmienić, może być takim, jak mówisz, dzisiaj, czem nie był wczoraj, ale czy wierzysz istotnie, że porzucił ten dziki zamiar? To przyjdzie nagle z czemś innem, czego się nie spodziewamy. Zrobi on coś — nie wiem co, ale znam go lepiéj, niż ty. Jest on okrutny, myśli nad swojem dziełem a potem, kiedy nastanie spokój, niespodzianie wybuchnie burza. To się nie skończy dobrze!

— Musimy się kochać wzajemnie, Janku, a wtenczas wszystko skończy się dobrze. Kto może nas rozłączyć?

— Nikt — odpowiedział młodzieniec stanowczo. Ale mogą się zdarzyć rzeczy rozmaite, zanim się połączymy na zawsze.

(C. d. n.)

Zawsze jednak byłoby lepiéj, gdyby kto inny, jeżeli nie *Polak*, to n. p. *hr. Falkenhayn* (Franciszek, brat ministra rólnictwa) stanął na czele gabinetu.

W każdym razie powinni wejść do gabinetu *najwybitniejsi* przywódzcy trzech stronnictw, jak to całkiem słusznie podniosły, pochodzące widocznie z bardzo poważnego źródła depesze wiedeńskie „Czasu“.

Ze wtedy wstąpi także do gabinetu p. *Plener*. to rzecz oczywista. Ale kto to jest ten p. Plener? Czytując niektóre dzienniki polskie, możnaby sobie o nim wyrobić całkiem mylne pojęcie. Dla nas nie może być normą, co o p. Plenerze powiadają dzienniki czeskie. A nawet, skoro w roku 1890 p. Rieger nie wahał się zawrzeć ugody z p. Plenerem, nie może on być takim zaciętym wrogiem Czechów, jakby się mogło czasem wydawać. W każdym razie my p. Plenera sądzić powinniśmy *wyłącznie z polskiego* stanowiska. Otóż p. Plener, syn b. ministra skarbu i b. radzcy poselstwa austryackiego w Londynie, do parlamentu wstąpił dopiero w roku 1873, a zatem wtedy, gdy się skończyły walki o konstytucyą, o rezolucyą i o ustawy kościelne. W ciągu tych 20 lat p. Plener nigdy nie powiedział nic, coby obrażało nasze uczucia *religijne i narodowe*, owszem często odzywał się do nas z wyraźną sympatyą. Prawda, że staczał zacięte walki oratorskie z p. *Dunajewskim*, ale to jedynie jako z ministrem skarbu, nie zaś z reprezentantem Polaków. Słowem, nas wstąpienie p. Plenera do gabinetu koalicyjnego, w *którym zasiędą najwybitniejsi przywódzcy Koła polskiego*, nie może ani zrazić, ani niepokoić.

Co do tyczy *Czechów* — trzeba rozróżniać pomiędzy Czechami tj. ludnością czeską w ogóle, *Staroczechami* a *Młodoczechami*. Ludność czeska po gabinecie koalicyjnym nie potrzebuje się obawiać niczego. Stronnictwu młodoczeskiemu utworzenie silnéj większości parlamentarnéj zadaje cios *śmiertelny*. Staroczesi zaś, byle nareszcie przebudzili się z letargu, mogliby bardzo dobrze wejść do téj koalicyi stronnictw umiarkowanych i zająć w niéj wybitne miejsce. Dopiero przed kilku tygodniami (w wrześniu) rozmawiając z p. *Riegerem*, wskazałem mu tę kombinacyą, która rychléj czy późniéj powstać musiała i która teraz przychodzi do skutku. Pan Rieger, jako gorący patryota czeski, w takich razach zawsze przypomina różne niespełnione jeszcze dezyderata czeskie. Nikt szczerzéj od nas nie życzy Czechom ich spełnienia. Ale jest czas na wszystko. Na dziś wszyscy, a przedewszystkiem *my Polacy* wyrzekamy się różnych nie mniéj ważnych naszych dezyderatów, trudno więc zrozumieć, dla czegoby także Staroczesi nie mieli *chwilowo* — bo o to tylko chodzi! — stanąć na podstawie uti possidetis?

Przecież reformy wyborczéj w ducha p. Steinbacha Staroczesi nie życzą sobie! Dla czegożby z nami i z koalicyą stronnictw umiarkowanych nie mogli się połączyć do pożytecznéj pracy parlamentarnéj? Wystarcza na to, aby się przebudzili z politycznego letargu, wystąpili do walki o mandaty poselskie, zdobyli z 10 takich mandatów, po czem ze szlachtą historyczną zdołają wskrzesić klub staroczeski i zająć należne miejsce w koalicyi stronnictw umiarkowanych. To było myślą przewodnią ugody r. 1890, a teraz dałoby się przeprowadzić nierównie łatwiéj.

Oczywiście pierwszym owocem takiéj taktyki byłoby mianowanie *ministra dla Czech* w gabinecie koalicyjnym.

Co do tyczy *hr. Taaffego* — trudno przypuścić, aby on mógł ponownie stanąć na czele tego gabinetu. Jeżeli niektórzy posłowie polscy przemawiają za tem, czynią to tylko z towarzyskiéj grzeczności. Jakoż znany z bajki Lafontaina „coup de pied de l'âne“, zawsze jest wstrętnym wszystkim ludziom dobrego serca i dobrze wychowanym. Jednakże po téj niespodziance 10 października, nikt więcéj nie może *ufać* hr. Taaffemu, gdy, wbrew wszelkim teoryom pessymistów, pożycie ludzkie, mniejsza o to, czy towarzyskie, czy polityczne, opiera się przeważnie na ufności. Gdzie jéj niema, tam już nie może być wspólnéj, pożytecznéj pracy, albo, jak powiada Schiller w „Wallensteinie“:

„Wer das Vertrauen vergiftet, der mordet
Das werdende Geschlecht im Leib der Mutter.“

Związek protestantów a dogmat.

Ewangelicki synod prowincyonalny, który się odbywa od pewnego czasu w Brandenburgii, coraz więcéj zajmuje opinią publiczną. Zajmują go też bardzo ważne kwestye, jak to pisaliśmy już dawniéj na innem miejscu, głównie zaś ta, czy Apostolicum należy zatrzymać lub zmienić, w danym razie całkiem odrzucić. Nie wiadomo tutaj, nad czem trzeba więcéj ubolewać, czy nad pełnem niewiary stanowiskiem, jakie zajmują panowie liberałowie na synodzie (członkowie związku protestanckiego), czy też nad sposobem, w jaki stara się bronić wierząca większość komisyi przeciw zaczepkom dogmatu. Wprawdzie uchwaliła ona, co zaznaczamy z przyjemnością, że należy trzymać się Składu Apostolskiego bez żadnéj zmiany, umotywowała atoli uchwałę swoją tem, że Apostolicum wypłynęło z chrześciaństwa a nie jest bynajmniéj dziełem teologicznem, że lud chrześciański nie ma nic wspólnego z ową sprzeczką teologiczną, że raczéj trzyma się wiernie Składu Apostolskiego. Wedle tego oświadczenia zatem należałoby ewangelickie wyznanie wiary uważać nie jako dzieło Boże — Bóg przecież oświecił autorów Składu Apostolskiego — lecz jako dzieło ludzkie. Tymczasem i nam może być całkiem obojętną rzeczą, co synod ewangelicki sądzi o swojem Apostolicum i jak się wierząca większość broni przeciwko niewierzącéj mniejszości.

Nie bez interesu z pewnością będzie przypatrzyć się bliżéj temu światłu, jakie panowie ze ze związku protestanckiego uzyskali przez swoje religijne „wolne badanie“ a teraz błyszczą niem przed całym światem. Kilka uwag wystarczy dla czytelnika, aby powziąć wyobrażenie o tym postępie naukowym. Członek synodu bar. Soden wyznaje głośno i uroczyście, że wierzy tylko w to, co widzi i rozumie, że może przyjmować tylko dane Pisma św., które rozum jego oświecają. Tego wymaga, powiada p. Soden, zasada „reformacyi“, aby Pismo święte łączyć z przyczynami naszego rozsądku. I tak nie wierzy on n. p. w to, że Chrystus Pan wstąpił do nieba, ponieważ nikt tego nie widział. Wprawdzie powiada Pismo św. wyraźnie, że Chrystus wstąpił do nieba w oczach swych uczni, ale przecież uczniowie nie mogli widzieć, że Chrystus Pan wstępował do właściwego nieba, przybytku błogosławionych, a téj pewności wymaga widocznie członek synodu, p. Soden. Możnaby się śmiać z tego, gdyby to nie było tak bardzo smutnem spotykać takie zaślepienie. Nie trzeba jednakże sądzić, aby pan Soden i jego liberalni towarzysze z synodu stali w protestantyzmie mniéj lub więcéj odosobnieni z temi racyonalistycznemi poglądami. Większa część i to najznaczniejszych członków związku protestanckiego, tak kaznodzieje, jak profesorowie, stoją na stanowisku racyonalizmu. Przypomnimy tutaj tylko kilka dat.

W 1888 ukazało się pismo dr. teologii, Dreyera, superintendenta w Gocie: „Niedogmatyczne chrześciaństwo,“ w którem tenże żąda, aby zniesiono Apostolicum (dogmat), ponieważ ono nie jest godnem ducha ludzkiego, który przez dowolne badanie wzniósł się do nadzwyczajnych wyżyn, lecz dawny, ponury ten szał religijny go krępuje. Na to odpowiedział prof. teologii w Berlinie, Kaftan, w kilku artykułach w „Chrześciańskiem czasopiśmie,“ że wprawdzie trzeba usunąć dawne Apostolicum, lecz w miejsce jego stworzyć inne. Za panem Dreyerem ujął się 18 wiec protestancki w Gocie. Kaznodzieja Hanne z Hamburga przemawiał wśród oklasków zebranych za całkowitem usunięciem Składu apostolskiego i przyjęto jednomyślnie rezolucyą w tym duchu.

Takie samo stanowisko radykalne zajmuje teraz związek protestancki na synodzie brandenburskim. Naturalnie wierząca większość będzie głosowała za zupełnem utrzymaniem Apostolicum. Czy jednakże przez to także zniewoli przeciwników do milczenia, czy może na czas dłuższy przeszkodzić temu, aby niezaprzeczenie w szerokich kołach protestantyzmu panujący prąd niewiary nie szedł coraz daléj i nie przekroczył wreszcie zakreślonych sobie granic przemocą? Życzyćby należało, ale to jest wątpliwe. Od energicznego wystąpienia konsystorza przeciw krzewicielom niewiary z kazalnicy lub katedry możnaby się spodziewać skuteczniejszego powodzenia, aniżeli ze strony uchwały synodyalnéj.

Ziemie Polskie.

* Z Warszawy piszą do „Nowego Kuryera Polskiego“ pod dniem 28 października:

Zamek królewski, w którym rezyduje Hurko, otoczony jest istotnym murem chińskim i wiadomości stamtąd dostają się tylko kradzionym sposobem. O chorobie Hurki donosiłem już w poprzednim liście.— Jaki jest istotny stan zdrowa satrapy warszawskiego — trudno dokładnie wiedzieć, gdyż pogłoski są nadzwyczaj sprzeczne, a dziennikom jak najsurowiej zakazano podawać biuletyny. To pewnem jest, że w ostatnią sobotę zostało wezwanych ośmiu tutejszych lekarzy i ci przez parę godzin odbywali konsylium. O rezultacie konsylium także nic niewiadomo, bo wszyscy związani zostali słowem do absolutnego milczenia. W każdym razie faktem jest, że Hurko ciężko zaniemógł. O pani Hurkowej także nic wesołego nie mogę donieść. Cierpi ona na raka, chorobę nieuleczalną. Pożyć ona może dłuższy jeszcze przeciąg czasu, ale w rezultacie niema dla niej żadnego ratunku. — Jak wiadomo, obecny prezes komitetu cenzury, Jankulio, zawdzięcza swoje stanowisko poparciu kliki zamkowéj, a głównie pani Hurkowéj. Wywdzięczając się za intratny urząd, prześladuje prasę na każdym kroku i stara się zniszczyć jéj wpływ na społeczeństwo polskie. Obecnie zabronił w dziennikach ogłaszanie nazwisk ludzi ofiarujących składki na biednych. Wiadomo, że natura ludzka jest próżna i lubi, aby jéj schlebiano. Wielu dawało nawet znaczne kwoty, bo drukowano ich nazwiska i uchodzili za filantropów. Skutkiem drakońskiego rozporządzenia Jankulia składki zeszły do minimum. Dość wystarczy powiedzieć, że w jednym dzienniku poczytniejszym zbierano rocznie do 80,000 rubli, a obecnie nawet nie będzie i 15,000 rubli — Z podobnemi szykanami spotykamy się na każdym kroku, ale na to niema żadnéj rady. Sądy, szczególniéj mirowe, muszą wydawać wyroki w myśl rządu. Z policyą nikt dotąd nie wygrał procesu i kto chce się z nią prawować, ten tylko straci pieniądze i narazi się na tysiące nieprzyjemności. — Pan Karandiejew, obecny prezes dyrekcyi teatrów warszawskich, zaczyna już pokazywać odwrotną stronę swojego charakteru. Państwu Holzmanom po dwudziestoletnim pobycie na scenie warszawskiéj, dał dymisyą bez żadnych powodów i całą rodzinę rzucił na bruk bez najmniejszego utrzymania. Takiż sam los spotkał zasłużoną śpiewaczkę, panią Dowiakowską. Ta przynajmniéj otrzymała w drodze łaski 300 rubli emerytury. Za temi uwolnieniami mają nastąpić inne i niektórzy artyści w przewidywaniu co ich czeka, sami żądają dymisyi. — Cytadela jest zapełnioną. W dziesiątym pawilonie siedzi przeszło 80 osób. Niektóre z nich przebywają w więzieniu po kilka lat i same dotąd nie wiedzą, z jakiéj przyczyny zostały aresztowane.

— Stan zdrowia Hurki — według depeszy, jaką otrzymało z Warszawy jedno z pism krakowskich — ma być niebezpieczny skutkiem pojawienia się gangreny w nodze. Konsylium lekarzy wojskowych rosyjskich orzekło, iż potrzebna jest amputacya. Hurkowa, która o amputacyi nic nie chciała słyszeć, przywołała dwóch warszawskich lekarzy Polaków, którzy też z orzeczeniem lekarzy wojskowych zupełnie się zgadzają. Wobec tego Hurkowa poleciła lekarzom polskim dokonanie amputacyi, ci atoli odmówili, ponieważ z powodu choroby sercowéj u Hurki pomyślny przebieg operacyi jest bardzo wątpliwy.

Niemcy.

* *Berlin*, 3 listopada. Rada związkowa przyzwoliła na czwartkowem posiedzeniu na projekt, dotyczący kontroli etatu Rzeszy, etatu Alzacyi i Lotaryngii i etatu kolonialnego za rok 1892/93 i 1893/94. Kompetentnym wydziałom przekazano traktaty handlowe z Hiszpanią i Rumunią, projekt, odnoszący się do zapobiegania epidemiom, projekt, dotyczący znaków ochronnych na towarach, nowelę o zapomogach wedle miejsca zamieszkania i uzupełnienie kodeksu karnego, jako też projekt, odnoszący się do innego uregulowania spraw finansowych Rzeszy.

Obrady nad niemiecko-rosyjskiemi traktatami celnemi rozpoczęto znowu dziś przed południem. Posiedzenie było krótkie i skończyło się już o godzinie 11½. Jak przypuszczają, zostały oddane ze strony niemieckiéj deklaracye, dla których stwierdzenia została zwołaną rada celna. Pisma niemieckie zapisują, że przy sformułowaniu tychże kierowano się dążnością do ułatwienia porozumienia się i wyrażają nadzieję, że teraz Rosya z kolei okaże tę samą gotowość.

— Berlińska „Germania“, stwierdzając wynik prawyborów, zaznacza z zadowoleniem, że pomimo silnego ataku ze strony narodowych liberałów przeciwko „konserwatywno-klerykalnéj“ większości w sejmie pruskim, konserwatyści nie tylko nie stracą krzeseł poselskich, lecz owszem zyskają jeszcze i owa „konserwatywno-klerykalna“ większość pozostanie w sejmie nadal a narodowi liberałowie nie bez strat wejdą do sejmu. Jeżeli decydujący 7 listopad nie przyniesie wolnomyślnym niespodziewanéj pomocy, to i oni utracą kilka krzeseł poselskich. W ogóle prawybory pozwalają wnosić o wzmocnieniu prawicy.

— Przekazy dla państw związkowych zapreliminowano na r. 1894/95 w wysokości 355 milionów, co oznaczałoby 6 milionów więcéj; ponieważ nowy projekt wojskowy wymaga 57 milionów na pokrycie kosztów, przeto co najmniéj 50 milionów trzeba będzie pokryć za pomocą dodatków matrykularnych, jeżeli parlament nie przyjmie nowych podatków. Na Prusy przypadałoby 33 do 34 milionów.

— W Duderstadt umarła w dzień Wszystkich Swiętych matka Jego Eminencyi ks. Kardynała Koppa, staruszka 83 letnia. Ks. Kopp wyjechał do swego miasta rodzinnego na pogrzeb matki.

— Sejm badeński zostanie otwarty w dniu 22 b. m. W. książę zamianował marszałkiem pierwszéj Izby swego brata, ks. Wilhelma.

Telegramy.

Paryż, 7 października. Wedle informacyi, rząd nie będzie czekał na interpelacyą, tyczącą się jego programu, ale przy otwarciu Izby deputowanych wygłosi expose, w którem wyliczy swoje zamiary i projekty, mające przyjść pod obrady.

Lekarze Brouardel i Dieulafoy, wyjechali dzisiaj do Bornemouth, celem zbadania stanu choroby Korneliusza Herza.

Paryż, 3 października. „Matin“ donosi, że francuzcy reprezentanci w Marokko wyjechali przed kilku dniami do sułtana, aby mu przedłożyć zażalenia, podobne do hiszpańskich, a tyczące się algierskiéj granicy.

Ajaccio, 3 października. Wczoraj odbył się tu pogrzeb marynarza rosyjskiego, zabitego na okręcie „Car Mikołaj“ w skutek eksplozyi. Mer Tulonu wygłosił mowę nad grobem.

Dzisiaj rano eskadra rosyjska wyjechała na pełne morze. Na brzegu zgromadzona ludność krzyczała: „Niech żyje Rosya! Do widzenia!“ Rosyjscy marzynarze odpowiadali okrzykiem: „Niech żyje Francya.“

Londyn, 3 listopada. Na środkowym łuku mostu westminsterskiego znaleziono onegdaj wieczorem bombę dynamitową.

Londyn, 3 listopada. Biuro Reutera donosi z Yokohamy, że w Okayama, Tokashina i innych okręgach powstała powódź. Jest obawa, że wiele ludzi straciło życie. W Kitakata straciło życie 50 osób wskutek oberwania się ziemi.

Madryt, 3 listopada. Wedle pogłosek, w Melilli odbyła się nowa walka i pono korzystnie wypadła dla Hiszpanów. Odczekać należy urzędowego potwierdzenia.

Madryt, 3 października. Dzisiaj przed południem urzędnicy kolei żelaznéj pomiędzy Saragosą a Alicante porzucili pracę. Żądają oni odwołania dyrektora. Komunikacya towarowa ustała. Ze stanowiska wojskowego bezrobocie to jest ważne, ponieważ wszystko wojsko bywa tą linią kolejową transportowane.

Madryt, 3 listopada. Dzienniki ogłaszają notę rządu angielskiego, który oświadcza, że nigdy nie zamierzał czynić przeszkód wyprawie hiszpańskiéj do Melilli.

Zofia, 3 listopada. Georgiew został uwolniony.

Peszt, 3 listopada. Po audyencyi ks. Windischgraetza, cesarz przyjmował hr. Thuna i hr. Badeniego.

Wiedeń, 4 listopada. Ks. Windischgraetz przyjął misyą utworzenia nowego gabinetu. Najpierw będzie on konferował z przywódzcami stronnictw a następnie przedłoży monarsze projekta. Pewnem jest, że Plehner będzie ministrem finansów, Biliński prezesem kolei państwowych.

(7)

Wspomnienia z Rzymu i z pobytu pielgrzymów polskich w Watykanie.

(Ciąg dalszy.)

Po schodach wchodziło się do pierwszego piętra podziemnego zwykle około siedmiu metrów pod poziomem leżącego. Cały obszar cmentarny wykuty był w siarkowym torfie wulkanicznym, silnie spojonym, a mimo to do tyla miękkim, że go bez zbytniej trudności wydrążyć było można. Jeden lub dwa główne proste ganki przerzynały poziomo całą przestrzeń, a od nich odłączały się pod kątem prostym ganki poboczne.

Ganki te były nader wązkie, bo zwykła ich szerokość wynosiła tylko dwie lub trzy stopy. — Wzdłuż ścian chodnikowych wyżłobione były rzędami, w małych odstępach, wązkie groby (loculi) długości człowieka. Niektóre groby były głęboko wykute, tak iż kilku niebożczyków obok siebie spoczywać mogło. Pierwszy rząd zaczynał się u szczytu ściany, pod nim równolegle był rząd drugi, aż do siódmego. Zmarłego chowano w grobach tych bez trumny, zawiniętego w czechoł śmiertelny, z ramionami skrzyżowanemi na piersiach i okładano go często ziołami aromatycznemi. Zwykle wkładano jeszcze do grobu sprzęty z codziennego życia jak czarki, łyżki, narzędzia, pierścienie, monety, naramienniki, ozdoby, zabawki dziecinne itd. — Grób zamykano płytą marmurową, lub trzema wielkiemi cegłami i oznaczano napisem malowanym, lub rytym, opiewającym zwykle tylko imię zmarłego i dzień śmierci. W małych niszach przy grobie stawiano kamienne lampki grobowe, wykonane we formie łódki i ozdobione znakami symbolicznemi — palmą, wieńcem, okrętem, rybą, gołębiem, jagnięciem. Prócz tego znajdują się często w grobach i obok grobów, małe naczynia szklane, a na ich spodzie osad czerwony, który uważa podanie kościoła za krew męczenników. Prócz chodników grobowych istnieją jeszcze w podziemiach kapliczki grobowe, cubicula, mające zwykle kształt czworoboku i trzy metry długości i szerokości. W kapliczce téj jest w ścianie naprzeciw wejścia wykuta nisza prostokątna, lub też łukowo sklepiona. Nisza ta jest wysoką i mieści w sobie na widoku stojący sarkofag z płaskiem wiekiem marmurowem. Na lewej i prawej ścianie kapliczki są zwykle groby, później zlobione. — W kapliczkach, zwłaszcza jeśli mieściły zwłoki męczenników, odprawiano ofiarę mszy świętéj, a wieko sarkofagu służyło za ołtarz. Ściany chodników i kaplic okryte były napisami, które dzisiaj po większej części znajdują się w muzeum Lateraneńskiem, i *obrazami* malowanemi farbami wodnemi na świeżo tynkowanej powierzchni. Najdawniejsze obrazy były symboliczne i tak ryba (ἰχθύς) oznaczała Chrystusa, gdyż początkowe głoski wyrazu greckiego, były początkowemi głoskami nazwy Zbawiciela. Ἰησοῦς Χριστός Θεοῦ Υἱός Σωτήρ. Jezus Chrystus, syn Boga, Zbawiciel. Kotwica była znakiem zmartwychwstania, maszt okrętowy — znakiem krzyża, gołębica, lub ptak z różczką oliwną, lub gałązką palmową oznaczał duszę zwolnioną z więzów ciała i wzbijającą się w niebiosa, — paw był symbolem wiecznego życia, — jeleń oznaczał tęsknotę za ojczyzną niebiańską, — a drzewo na wzgórzu z czterema źródłami oznaczało raj.

Późniejsze alegoryczne obrazy przedstawiają Chrystusa, jako dobrego pasterza z jagnięciem na ramieniu, — rybaka z siatką napełnioną, — pracę w winnicy, — rólnika przy siewie. — Obrazy z historyi biblijnéj odnoszą się do zmartwychwstania. — Jonasz wydobywający się z paszczy wieloryba, Daniel w jaskini lwów, ofiara Abrahama, trzéj młodzieńcy w piecu ognistym, — Łazarz niosący mary swoje, rozmnożenie ryb i chleba, w późniejszych jeszcze czasach okryte były ściany czysto kosztownemi marmurami. — Z pierwszego piętra schodziło się po schodach na dół do drugiego, — a w niektórych katakombach aż do piątego, do 22 metrów pod ziemię. Historya katakomb sięga początku 2 wieku. Najdawniejszy napis na grobie w katakombach Comodilli ma datę konsularną z roku 107 po Chrystusie. Katakomby Kaliksta odkrył słynny archeolog kościelny de Rossi w roku 1854. Były one pierwotnie grobowcem familijnym jednéj z najpierwszych rodzin rzymskich — Caecyliuszów. Około roku 197 zamienił je Papież Zefiryusz na urzędowy cmentarz chrześciański, oddając dyakonowi swemu Kalikstowi, późniejszemu Papieżowi, główny nadzór nad grobami. Cmentarz ten był równocześnie grobowcem papieżkim. Zefiryusz zmarły w roku 218 był pierwszym tutaj pogrzebanym Papieżem, a Melchiades, o którym wspominaliśmy w Lateranie, zgasły w roku 314, ostatnim.

Grobowiec papiezki jest tylko 3½ metra szeroki i 4½ metra długi. Naprzeciw drzwi są szczątki marmurowego ołtarza, po za którym mieściła się katedra papiezka, a po za nią grób Sykstysa drugiego, który za czasów prześladowania Valeriana, poległ wraz z czterema kapłanami śmiercią męczeńską w katakombach Praetextatusa dnia 6 sierpnia 258 roku. Sciany grobowca były niegdyś okryte marmurem i ozdobione żłobionemi pilastrami. W dwóch rzędach było w ścianach 12 pojedyńczych grobów, w których spało snem wiecznym dwunastu Papieży. Tylko imię na płycie oznaczało ostatnie ich miejsce spoczynku. W pograniczu grobu papiezkiego, połączony gankiem jest grób świętéj Cecylii, która poniosła śmierć męczeńską pod toporem oprawcy, prawdopodobnie już w roku 177 za czasów Marka Aureliusza.

W dalszych podziemiach Kaliksta spoczywały prócz tego zwłoki Papieża Aureliusza zmarłego na wygnaniu i św. Korneliusza. Goci pod Witigesem, Longobardzi pod Aistolfem wtargnęli do katakomb i unieśli z sobą wiele ciał męczenników i dla tego Papieże kazali wyjmować zwłoki z grobowców i składać je w kościołach rzymskich, których obecnie jest 364.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

Poznań, sobota 4 listopada.

* **Doniesienia urzędowe.** Zatrudniony dotychczas przy król. rejencyi w Opolu inspektor budowli wodnych Wilhelm Weber, przeniesiony został do Poznania, a inspektor budowli wodnych Thomany z Poznania, przeniesiony został do Lauenburga na E.

* *Ponawiamy* prośbę do Czytelników i Przyjaciół pisma naszego o telegraficzne doniesienie nam o rezultacie wyborów we wtorek, — bez względu czy rezultat będzie pomyślnym, czy nie.

* **Teatr polski w Poznaniu** Dziś w sobotę po raz pierwszy obraz historyczny ze śpiewami przez Barbitona: „Wernyhora.“

Jutro: „Wernyhora.“

W poniedziałek: „Wernyhora.“

Ceny zwyczajne.

Biletów abonamentowych nabywać można w składzie porcelany, szkła i lamp B. Szulczewskiego przy Wilhelmowskim placu nr. 10.

Biletów tych nabywać można tylko na krzesła parterowe, loże parterowe i I piętra — na inne miejsca rzeczonych biletów nie ma.

* **Zwyczajne posiedzenie** wydziału archeologicznego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w poniedziałek dnia 6 b. m. wieczorem o godzinie 6 w gmachu Towarzystwa. Porządek obrad: Dr. Bolesław Erzepki: 1) Groby z epoki kamiennéj neolitycznéj w Padniewie; 2) Chełmy starożytne w muzeum Tow. Przyj. Nauk; 3)

Nowe muzealne nabytki. Dr. Klemens Koehler: „Dalszy ciąg z etnologii Podhalan z demonstracyą nowych nabytków.“

* **Posiedzenie** zwyczajne wydziału przyrodniczego Tow. Przyjaciół Nauk odbędzie się w środę dnia 8 b. m. o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa. Na porządku obrad: 1) Przedstawienie nadesłanych grzybów. 2) Referat p. inżeniera Mizerskiego o pracy inżeniera wodociągów warszawskich p. Rowikowskiego: O tworzeniu się igieł lodowych na dnie rzeki (Grundeis), obserwowaném przy ssaniu warszawskich wodociągów. 3) Referat p. dr. Franciszka Chłapowskiego o pracy Wahnschaffego: O przyczynach ukształtowania niżu niemieckiego — z szczególném uwzględnieniem W. Ks. Poznańskiego. 4) Komunikaty. 5) Wnioski członków.

W. Szczerbiński.
sekretarz wydziału.

* **Zwracamy** uwagę na ogłoszenie p. S. Sobeskiego, który wyprzedaje jeszcze swoje zapasy win węg.-francuz. i koniaków. Wyprzedaż ta już tylko krótko trwać będzie.

* **Szan. Członkom** Towarzystwa Młodych Przemysłowców uprzejmie donosimy, iż przyszłe zebranie Towarzystwa wyjątkowo dopiero w środę, dnia 8 listopada r. b. się odbędzie.

* **Samobójstwo.** W stokach fortecznych powiesił się onegdaj 70 letni robotnik, w którego papierach w kieszeni znaleziono metrykę na nazwisko Walentego Rupki.

* **Dziękujemy** „Gończowi Wielkopolskiemu“ za sprostowanie, gdyż rzeczywiście mówi się „co zacz“ a nie „kto zacz.“

* **Sprostowanie.** Donosiliśmy wczoraj o poświęceniu ochronki na Wildzie, którego to aktu dokonał ksiądz dr. Lewicki w asystencyi ks. Stachowiaka. Dziś prostujemy tę wiadomość o tyle, że kapłan asystujący, jak nam to pod osobistą odpowiedzialnością oświadczył, nazywa się *Stachowski*.

* **Odmowa.** Obywatele bydgoscy nie mogą się dotąd doprosić od rządu pozwolenia dla polskich nauczycieli bydgoskich na udzielanie prywatnéj nauki języka polskiego. Kilku polskich nauczycieli bydgoskich udało się do rejencyi z prośbą o pozwolenie udzielania nauki języka polskiego dzieciom polskim w Bydgoszczy. Rejencya bydgoska, na któréj czele znajduje się znany p. Tiedemann, odpowiedziała lakonicznie: „Es liegt kein Bedürfniss vor.“ Po téj odmowie zebrali się bardzo liczni ojcowie rodzin polskich i udali się w téj sprawie z petycyą do p. ministra oświecenia dr. Bossego, który pod dniem 28 z. m. nadesłał do Bydgoszczy następującą odpowiedź odmowną:

„Na podanie z dnia 15 lipca rb. odpowiadam W. Panu (pierwszemu pod petycyą podpisanemu obywatelowi — przyp. Red.), że powody dla których tamtejsza rejencya królewska odmówiła nauczycielom szkół elementarnych w Bydgoszczy i na przedmieściach bydgoskich pozwolenia udzielania prywatnéj nauki języka polskiego, uznaję jako słuszne.

„Gdy zaś W. Pan odwołujesz się na reskrypt ministeryalny z dnia 11 kwietnia 1891 r., oświadczam wobec tego, że — jak brzmienie reskryptu pokazuje — celem jego było poparcie nauki religii, udzielanéj na niższym i średnim stopniu w języku polskim. Ponieważ jednak w szkołach bydgoskich nauka religii udzielaną jest nie w polskim, ale w niemieckim języku, przeto nie ma dostatecznego powodu do udzielenia nauczycielom tych zakładów pozwolenia udzielania prywatnéj nauki języka polskiego.

„Nie jestem zatem w możności zadośćuczynienia wspomnianéj prośbie. W. Panu pzzostawiam do woli poinformowanie o tem osób, pod petycyą podpisanych.

Bosse.“

* **Odpowiedzialny** redaktor „Pos. Ztg.“ p. Liebscher został wczoraj przez tutejszą Izbę karną skazany na dwa dni więzienia za wyszydzenie urzędzeń kościoła ewangielickiego. W wrześniu r. b. wydała kościelna rada ewangielicka okólnik, upraszający o składki na wybudowanie niemieckiego kościoła w Dar-es-Salaam (w Afryce). „Pos. Ztg.“ nazwała zbieranie składek: Zusammenschnarren, za co redaktor powyższą otrzymał karę.

* **Z Jeżyc**, 3 listopada. Dziś w nocy prawdopodobnie w napadzie delirium ugodził się w piersi nożem gospodarz Wojciech Rausch. Rzucił się potém z nożem na dzieci i żonę i ledwo go powstrzymać było można przed popełnieniem jéj zbrodni.

* **Od ks. prob. Lurca** z Margonina otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następujące pismo:

N. N. poczta Gułtowy lub Kostrzyn. Pieniądze oddane na poczcie w Gułtowach 17 z. m. na budowę kościoła w Szamocinie, dotychczas nie nadeszły.

Ks. Lurc.

* **Bydgoszcz.** W dniu 7 b. m. w dzień wyborów wyjdzie ztąd dla wyborów pociąg nadzwyczajny do Nakła. Odjazd około godz. 8 rano.

* **Nauczyciel** p. Krysztowiak w Zalasewie, w wschodnim powiecie poznańskim, został rendantem kasy szkólnéj.

* **Ostrów**, 2 listopada. W Sulmierzycach odbędą się kadencye sądowe w 1894 r.: 15 stycznia, 12 lutego, 12 marca, 16 kwietnia, 21 maja, 9 lipca, 21 września, 22 października, 10 listopada i 17 grudnia.

* **Z Piły donoszą**, że z zasypanéj studni już mniéj wody wytryskuje. Znowu kilka domów ma szczeliny.

* **Dobra Głębokie** w W. Ks. Poznańskiém, 4000 morgów obszaru mające, mają przejść — jak pisze „Czas“ — w drodze kupna na własność hrabiego Bielińskiego, właściciela dóbr w powiecie wielickim. Dobra Głębokie przez kilka wieków były w posiadaniu rodziny Głębockich.

* **Księża** z 26 dekanatów archidyecezyi lwowskiéj wynurzyli z powodu naruszenia czci ks. Arcybiskupa Morawskiego przez ks. Stojałowskiego synowską uległość i cześć dla swego Arcypasterza. Oświadczenie oraz podpisy kapłanów drukuje „Gazeta kościelna.“

* **Pożar w Zakopanem.** „Jadwinówka,“ wila p. Urbana w Zakopanem, zgorzała do szczętu. Dotkliwe straty poniósł zamieszkały w niéj artysta malarz, p. Witkiewicz, albowiem oprócz drogocennych mebli spaliło mu się dużo obrazów i szkiców. Niektórzy mieszkańcy Jadwinówki zaledwie zdołali ujść z życiem.

* **Kraków**, 3 listopada. Przy zwłokach ś. p. Matejki odprawił dzisiaj o godz. 7 rano mszę św. JE. ksiądz Kardynał Dunajewski. U trumny zmarłego mistrza złożyło wspaniały wieniec grono profesorów Szkoły sztuk pięknych. O godz. 10 rozpoczął prof. dr. Browicz balsamowanie zwłok. Wczoraj zebrali się na naradę artyści-malarze i rzeźbiarze w celu obmyślenia jak najgodniejszego uczczenia zmarłego swego mistrza. Zebrało ich się blisko 40 pod przewodnictwem p. Juliusza Kossaka. Zebrani zgodzili się na projekt p. Piotra Stachiewicza, aby na trumnie złożyć wieniec z palet, ofiarowanych przez artystów i splecionych srebrnemi laurowemi lub palmowemi liśćmi. Wykonaniem tego projektu zająć się mają pp. Juliusz Kossak, Stachiewicz, Stasiak i Tomkiewicz. Daléj postanowiono: złożyć kondolencyą rodzinie, oraz poczynić kroki o wystawienie zwłok w środkowéj sali Sukiennic pomiędzy Muzeum Narodowem a Wystawą Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych i starać się o wzniesienie pomnika dla Matejki. Wykonaniem tych postanowień ma się zająć komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp. Tadeusz Błotnicki, Juliusz Kossak, Jacek Malczewski, Kazimierz Pochwalski, Radziejowski, panna Rożniatowska, Tomkiewicz i Mieczysław Zawiejski. Również wczoraj zebrało się na naradę Koło artystyczno-literackie pod przewodnictwem prezesa Juliusza Kossaka i uchwalono złożyć wieniec na trumnie, wyrazić rodzinie pisemną kondolencyą, oraz przyczynić się do wzniesienia pomnika dla Matejki.

Na ręce rodziny nadeszły z wyrazami kondolencyi liczne depesze, między innemi z Rzymu od Akademii św. Łukasza.

We Lwowie poruszono myśl pochowania Matejki na Wawelu. Oświadczyła się zatém lwowska reprezentacya Towarzystwa sztuk pięknych i tamtejsze Koło literacko-artystyczne. Na radzie miejskiéj miał się wczoraj pojawić również taki wniosek.

Matejko do ostatniej chwili pracował nad wielkim obrazem, przeznaczonym na wystawę lwowską, a przedstawiającym „Śluby Jana Kaźmierza w katedrze lwowskiéj“. Mistrz na sam ostatek zachował sobie wykończenie głów obrazu i głów tych nie danem mu już było wykończyć, a na to byłoby wystarczyło parę miesięcy czasu. Prócz głów, wszystkie postacie obrazu są prawie skończone.

* **Morskie Oko.** Do „Polit. Corresp.“ donoszą, że wkrótce zbierze się komisya mieszana, złożona z przedstawicieli Galicyi i Węgier, celem ocradowania nad sporną kwestyą przynależności Morskiego Oka.

* **Ślub Henryka Sienkiewicza** z panną Maryą Wołodkiewiczówną odbędzie się dnia 12 b. m. w Krakowie.

† **Artur hr. Gołuchowski.** W Poniedziałek złożono do grobów rodzinnych w Łosiaczu zwłoki ś. p. Artura hr. Gołuchowskiego, nastarszego brata ś. p. Agenora, byłego Namiestnika Galicyi i żyjącego Stanisława hr. Gołuchowskiego. Ś. p. Artur Gołuchowski, urodzony w r. 1810, zaciągnął się w r. 1831 w szeregi walczących i odbył całą kampanią przy boku generała Skrzyneckiego, walczył pod Grochowem, Dębem, Iganiami i Ostrołęką. W roku 1848 zaciągnął się do legionu polskiego we Włoszech, sformowanego przez Mickiewicza. Kilka lat później podążył do Turcyi, spodziewając się, że nowe tam powstaną polskie legiony, ale wktótce ustąpił zniechęcony, widząc, że organizacya gen. Zamoyskiego nie prowadzi do pożądanego celu. Powstanie 1863 r. powołało znów hr. Gołuchowskiego do walki, jako organizatora oddziałów we wschodniej Galicyi. Miasto Lwów powołało go w r. 1878 do Rady państwa jako swego reprezentanta, ale ś. p. Gołuchowski wkrótce złożył mandat. Zmarły, który odznaczał się niezwykłą prawością i dobrocią charakteru, pozostawia po sobie pamięć dobrego patryoty i zacnego przyjaciela ludzkości. Cześć jego pamięci!

* **O cholerze** w Niemczech pisze „Reichsanzeiger,“ że energiczne środki, jakich użyto wszędzie, gdzie się cholera pokazała, zdołały ją stłumić, to też obecnie tylko poszczególne wypadki téj epidemii się zdarzają. Odtąd komisya dla tłumienia cholery przeznaczona, tylko dwa razy, a później raz tygodniowo będzie donosiła o nowych wypadkach cholery.

Berlin, 4 listopada. Wczoraj zachorował tu na cholerę handlarz bydła Knak, mieszkający w tym samym domu, w którym w niedzielę zachorował na cholerę szewc Kunze.

* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 5 listopada św. Emeryka kr.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 6. Zachód o godzinie 4 minut 20

Pojutrze w poniedziałek dnia 6 listopada św. Leonarda w.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 8. Zachód o godzinie 4 minut 19.

Z Krotoszyna. (S. p. Augustyn Wróblewski.) W minioną niedzielę odbyła się w sąsiedniem Lutogniewie eksportacya zwłok ś. p. Augustyna Wróblewskiego, emer. nauczyciela a ojca tamtejszego ks. proboszcza. Dwunastu kapłanów, liczna rodzina Zmarłego — liczniejsi jeszcze przyjaciele i znajomi szerokim wieńcem otoczyli trumnę — a lud nietylko z parafii i sąsiedniego Krotoszyna — ale z dalszych nawet okolic tłumnie się zebrał, aby wziąść udział w téj żałobnéj uroczystości, a zarazem dać dowód współczucia i wdzięczności czcigodnemu i powszechnie kochanemu ks. proboszczowi.

S. p. Augustyn Wróblewski dokonał życia — pełnego zasług — w wieku blisko 80 lat. Siły jego stargała praca nieprzerwana aż do ostatnich dni życia. Przeszło 50 lat sprawował urząd nauczyciela ludowego, urząd sam w sobie tak trudny, a szczególniéj wśród walki kulturnéj w ostatnich 20 latach, na których pociski był wystawiony.

Tysiące dzieci wyszło z pod jego opieki i nauki, zachowując wdzięczność i prawdziwe synowskie przywiązanie dla swego ojca — nauczyciela. Jak lud umiał uznać gorliwą i zbożną jego pracę, miał tego dowód ś. p. Augustyn, gdy jako ofiara wrzącéj walki kulturnéj, za rozkazem swéj władzy, opuszczał długoletnią siedzibę swoją we Woli Wapowskiéj na Kujawach, gdzie 22 lat był nauczycielem. Tłumy otoczyły wonczas dom i wóz, którym miał wyjechać, wielcy i mali, gospodarze i ich dzieci — a wszyscy uczniowie — z żalem w sercu i ze łzami w oczach, żegnali swego wspólnego ojca i błogosławieństwem darzyli z wdzięczności za wychowanie odebrane.

Na nowéj posadzie, w Cerekwicy pod Żninem, mimo podeszłego wieku, jeszcze dwanaście lat w urzędzie swym wytrwał.

Tu też Pan Bóg dozwolił mu obchodzić wraz z żoną, obecnie go opłakującą małżonką, rzadką uroczystość złotego wesela w r. 1886 — oczywisty to dowód szczególniejszego błogosławieństwa Bożego. Uroczystość ta zgromadziła liczną rodzinę: dzieci i wnuków, z uczuciem wdzięczności dla Boga i rodziców za odebrane wychowanie. Bo też wszystkie po bożemu wychowane były, nie tylko słowem ale i przykładem budującym. Choć jako nauczyciel ludowy szczupłemi tylko rozporządzał dochodami, zabiegliwością swoją i troskliwością małżonki swéj tak pokierował losami wszystkich dzieci, że dziś każde z nich godne zajmuje stanowisko, a chlubą całéj rodziny jest powszechnie znany i szanowany ks. Józef, który jako wzór kapłana dawniéj przez 20 lat blisko pracował w Poznaniu przy katedrze jako wikaryusz, a teraz od 7 lat jest proboszczem Lutogniewskim.

Jak gorliwym i wiernym synem Kościoła był ś. p. Augustyn — tego świadectwo dał w czasie zamieszek kulturkampfu. Będąc w parafii Piaski — gdzie smutnéj pamięci Brenk stanął jakoby na czele odstępców-kapłanów, śp. Augustyn mając pierwsze o tem zdarzeniu wiadomości z Poznania — nie zważając na żadne skutki ani prześladowanie, jakie dobrze przewidywał — ostrzegł pierwszy współparafian przed „wilkiem“ i wytrwał sam mężnie przy Kościele św. Gdy władza żądała od niego, aby uczęszczał na nabożeństwa świętokradzkie odstępcy, oświadczył, że duszy swéj nie zaprzeda za nic w świecie — i zgorszenia nie da tym, którym dobrym przykładem starał się zawsze przyświecać. — Skutkiem tego też utracił długoletnią posadę w Woli Wapowskiej i z bólem serca, lecz w sumieniu z przekonaniem spełnionéj powinności — pożegnać musiał miejsce wielu i drogich wspomnień.

Od 6 lat przeszedł w zasłużony stan spoczynku — na emeryturę — ale bynajmniéj nie założył bezczynnie rąk. Przez całe długie życie będąc przywykły do pracy, wyszukał sobie nowe zatrudnienie — obchodził gospodarstwo na probostwie Syna-księdza i troskliwością swoją przysparzał go. — Wielką to było przysługą dla ks. Proboszcza — gdyż tem spokojniéj mógł się poświęcać pracy parafialnéj — około zbawienia dusz — a szczególnie oddać się dziełu odnowienia kościoła. Słusznie też kaznodzieja żałobny to uwydatnił i przypisał część zasługi w odnowieniu świątyni pańskiéj także ś. p. Augustynowi.

W ostatnich latach życia często pamiętał o śmierci — i na nią się gotował — w ostatniéj chorobie nie zbyt długiéj — opatrzony św. Sakramentami życia dokonał.

Na pogrzeb w poniedziałek przybyło z bliska i z dalekich stron 17 kapłanów — między nimi spokrewnieni i związani bliskiemi stósunkami z rodziną ks. Krygier z Dubina, ks. Wiśniewski z W. Strzelców i ks. Kolasiński z Nietrzanowa. Kondukt żałobny i mszą św. pogrzebową odprawił ksiądz-syn. Mowę pogrzebową — przedstawiającą zasługi Zmarłego wypowiedział ks. Jaworski z Krotoszyna. Ludu wiele zebrało się także na pogrzebie.

Jako kłos dojrzały padł — aby przez aniołów był podniesiony i zaniesiony do przybytków niebieskich. — Światłość wiekuista niechaj mu świeci — na wieki.

Ostatnie telegramy.

Filadelfia, 4 listopada. Rząd brazylijski poczynił kroki celem zakupienia armat Kruppa, znajdujących się na wystawie w Chicago.

Londyn, 4 listopada. Do „Standarda“ donoszą z Nowego Jorku, że rząd zakazał wydać okrętom, zakupionym przez rząd brazylijski, potrzebnych do odjazdu papierów. Mellę uważają Zjednoczone Stany raczéj za piratę, aniżeli za pretendenta.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 3 listopada.

BAZAR. Hr. Grudziński z Osieka, hr. Mielżyński z Chobienic, książę Lubomirski z Galicyi, Borzewski z Król. Polskiego, Błociszewski z Grzybowa, baron Chłapowski z Szółdr, Dziekoński z Janówca, hr. Bniński z Samostrzela, hr. Mycielska z Zimnowody, hr. Jezierski z Król. Polskiego, Skarzyński z Spławia, Szczaniecki z Nawry, Chłapowski z Turwi.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Nicolaus z Kamienicy, Moeller z Charlotttenburga, Swinarski z Obry, Englaender, Marcinkowski i Berne z Berlina, Schaper z Szczecina, Stender z Hamburga, Brückner z Wrocławia.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL VICTORIA. Goczkowski z siostrą z Płonkowa, Rutkowski z Ławicy, pani Wąsowicz z Bzowa, dr. Estreicher z Krakowa, Goldenring z Berlina, Kuntze z Moguncyi, Kuźnitzky z Katowic, Seidel z Bydgoszczy.

ADAMCZEWSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Chmielewski z Król. Polskiego, Żurawski z Ostrowa, Kinowski z Słupcy, Smiśniewicz z Rogoźna, Kubacki z Ostrowa, Matecki i Sikorski z Konarzewa, Arendt z Drezna, Sperling, Bley i Walde z Berlina, Kernbach z Wrocławia, Menyler z Bytomia, Ansorge z Lipska, Heine z Berlina, Mueller z córką z Ujścia, Strauss z żoną z Wrocławia.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Toruń, 31 października.
(Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowskiego w Toruniu.)

Dowozy małe. Tendencya mocna. Płacono za 50 klgr. Koniczyną czerwona 35—58 m., koniczyna biała 40—75 m., koniczyna szwedzka 45—75 m., koniczyna żółta 20—40 m., koniczyna przelot 35—50 m., tymotka 15—25 m., rajgras angielski 12—20 m., sporek mały 5—6 m., sporek olbrzymi 6—8 m., seradella 7—9 m., mak biały 25—35 m., mak niebieski 15—22 m., siemie lniane 10—11 m., lnianka 8—9 m., siemie kanarkowe 8—9 m., konopie 7—8 m.

Nasiona wszelkich buraków pastewnych poszukiwane. Zakupuję każdą ilość przy najwyższych cenach. Opróbkowane oferty pożądane. Odbiór z każdéj stacyi kolejowéj za gotówkę.

(K) **Poznań,** 20 października. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów). I ubiegły tydzień nie przyniósł oczekiwanej zmiany dla handlu zbożowego, chociaż codziennie opinia wzrasta, że zmiana na korzyść tak handlu jak i producentów jest nieunikniona. Zagranica nie przedstawia żadnego korzystnego pola zbytu, ponieważ ceny w kraju stoją stósunkowo daleko lepiej. Jest zatem konsum tutejszy skazany jedynie na kupowanie produkcyi krajowej, a obojętność dotychczasowa nie może zbyt długo właściwemu biegowi handlu drogi zapierać, bo każdy wie, że składy na targach oficyalnych są niebywale puste, a konsumcya bieżąca licho zaopatrzona. Niech więc wstrzemięźliwość w dostawianiu ze strony producentów dłużej jeszcze potrwa a popyt niebawem się ruszyć musi, ruch handlowy znacznie powiększyć i ceny stósownie się podnieść będą musiały. Na targu naszym życie handlowe cokolwiek się wzmogło. Popyt ze strony miejscowych młynarzy był większy, kupowano też więcej na wywóz do Saksonii i Łużyc. Dowóz zaś tak ze strony zwykłych dostawców z okolicy jako i z dalszych stron był jak dotychczas skromny. Ku końcowi tygodnia dowóz był cokolwiek znaczniejszy, mianowicie żyta, to też ceny artykułu tego 1—2 marek na węcplu straciły. Pszenicę zaś notowano o 1—2 marek na węcplu wyżej cen zeszłotygodniowych. Jęczmień i owies bez zmiany.

(K) **Poznań,** 4 listopada. (Sprawozdanie giełdowe)
Stan powietrza: dżdżysto.
Okowita: słabiej.
Cena wypowiedz. —,—, Wypowiedziano —,—, w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50 ta 50,30 m., 70-ta 30,80 m., listopad 50-ta 50,30, 70-ta 30,80 m., maj 50-ta —,— m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 50,20 m., 70-ta 30,70 m., kwiecień 50-ta —,— m., 70-ta —,— mrk.

Bydgoszcz 3 listopada 1893.

Pszenica 130—136 m., gatunek pośledni 125—129 m., najlepsza ponad notowanie.
Żyto 110—116 mrk., gatunek pośledni 106—109 mrk.
Jęczmień według jakości 122—132 mrk., dla browarów 133—140.
Groch na paszę 135—145 m., wrzący 150—160 m.
Owies 145—155 m.
Okowita 32,50 m.

Wrocław, 3 listopada 1893 r.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż. M	F.
Pszenica biała	14	30	14	10	13	80	13	50	12	70	12	20
Pszenica żółta	14	20	14	00	13	70	13	40	12	70	12	20
Żyto	12	70	12	40	12	20	12	00	11	70	11	40
Jęczmień	15	80	15	20	14	50	14	10	13	50	13	00
Owies	16	40	16	00	15	60	15	10	14	60	14	10
Groch	16	00	15	00	14	50	14	00	13	00	12	00

Magdeburg, 3 listopada. — Cukier ziarnisty excl. work. 92% 14,15, cukier ziarn. excl. 88% 13,55, cuk. ziar. excl., 75% Rendem. —,—. Drugi produkt exc., 75% Rendem. 11,35. Usposobienie: spok. ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa II —,—, mielona rafin. z beczką 27,75, miel. Melis I z beczką 25,50. Spok. — Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za listopad 13,17½ płc., 13,20— żąd., grudzień 13,17½ płac., 13,20— żąd., styczeń-marzec 13,22½ pł., 13,30— żąd., kwiecień-maj 13,30— płac., 13,45— żąd. Spok. Obrót tygodniowy w cukrze surowym 290,000 ctr.

Hamburg, 3 listopada. — Okowita słabiéj, za listopad-grudzień 22½ żąd., grudzień-styczeń 22⅛ żąd., kwiecień-maj 22⅛ żąd., maj czerwiec 22⅜ żąd. — Kawa good average Santos za listopad 82⅜, za grudzień 83—, za marzec 80½, za maj 79—. Usposobienie: potw. Obrót 2000 miechów.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu
w listopadzie.

Data i godzina.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w. Cel.
3. Po połud. 2	748,5	Z. silny.	pochmurno	+ 8,2
3. Wiecz. 9	751,1	Z. orzeźw.	pomroczno	+ 5,0
4. Rano 7	746,3	PłdZ. silny.	zachm.[1])	+ 7,1

[1]) Nocą silny deszcz.

Dnia 3 listopada maximum ciepła + 8,5 Cel.
„ 3 „ minimum „ + 3,8° „

Stan powietrza.

Dnia 3 listopada 1893 r., o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. Cels.
Belmullet	756	łd.Z.	7	zachm.	12
Aberdeen	755	PłdZ.	1	zachm.	4
Chrystiansund	748	Płd Z.	4	deszcz	3
Kopenhaga	749	¾.	4	pochmurno	4
Sztokholm	744	spokojnie.		mgła	3
Haparanda	744	W.	2	zachm.	—6
Petersburg	753	—		—	—
Moskwa	752	Płd.Płd.W.	1	zachm.	5
Kork. Quenst.	761	Z.Płn.Z.	3	pół zachm.	12
Cherbourg	762	Z.Płd.Z.	3	zachm.	13
Helder	759	Z.	5	pochmurno	9
Sylt	754	Płn Z.	3	pochmurno	7
Hamburg	756	Z.	4	pół zachm.	5
Swinoujście	751	Z.Płn.Z.	4	pogodnie	4
Nowyport[1])	750	Z.Płd.Z.	3	zachm.	3
Kłajpejda[2])	746	Płn.Z	5	zachm.	6
Paryż	763	Płd Z.	2	zachm	12
Monaster	758	Płd Z.	2	pochmurno	5
Karlsruhe	762	Płd.Z.	2	zachm.	9
Wiesbaden[3])	761	Z.	1	zachm.	7
Monachium[4])	762	Płn.Z.	3	deszcz,	6
Kamienica	769	Z.	3	pochmurno	5
Berlin[5]).	755	Z.Płn.Z	4	pogodnie	5
Wiedeń	758	Płn.Płn.Z.	4	pogodnie	8
Wrocław	756	Z.	3	zachm.	4
Ile d'Aix	764	Z.Płd.Z.	1	pochmurno	13
Nica	759	W.	2	pochmurno	11
Tryest	758	spokojnie.		zachm.	13

[1]) Nocą deszcz. [2]) Nocą deszcz. [3]) Wczoraj aż do wieczora deszcz. [4]) Nocą deszcz. [5]) Po południu deszcz i grad.

(Nadesłano).

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
1093) **„VULKAN“**
I. F. J. KOMENDZINSKI W BRZEŹNIE,
Zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Telegram giełdowy.

Berlin, 4 listopada 1893 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	3	4
Pszenica wzmoc.		
na listop.-grudz.	140 75	141 —
na maj	152 —	151 25
Żyto wzmoc.		
na listop.-grudz.	125 50	125 75
na maj	132 50	132 —
Oléj rzep słabiej		
na listop.-grudz.	46 60	46 30
na kwiecień-maj	47 60	47 30
Okowita słabo.		
eksportowa	33 30	33 40
na listop.-grudz.	32 40	32 30
na styczeń	— —	— —
na kwiecień	38 20	38 —
na maj	38 40	38 20
na czerwiec	— —	— —
Spirytus	53 —	53 10
Owies		
na listopad	160 50	160 25
Wypowiedziano:		
żyta węcpli	1[illegible]0	350
okowity kw. eksp.	250,000	120,000
„ spoż.	0,000	0,000

	2	3
Niem.3% poż. pań.	85 20	85 —
Consol. 4%	106 30	106 40
Consol. 3½%	99 80	99 70
Pozn. 4% l. zast.	101 80	101 80
Pozn. 3½% l. zas.	96 10	96 10
Pozn. listy rent.	102 60	102 60
Poznań. oblig.	95 —	95 —
Austr. banknoty	159 90	159 85
Austr. renta srbr.	90 40	90 20
Ros. banknoty	212 60	213 25
Ros. listy zastaw.	101 90	101 90
Pols. 5% lis. zas.	65 60	65 40
Pols. likw. lis. zas.	62 20	62 40
Węg. 4% renta zł.	91 70	91 30
Węg. 4% „ kor.	87 25	87 —
Austr. kred. akcye	194 50	195 25
Lombardy	40 40	40 50
Disconto com.	165 60	166 25

Usposobienie: stale.

Szczecin, 4 listopada 1893 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	3	4
Pszenica niezm.		
na listop.-grudz.	140 50	141 —
na kwiecień-maj	148 —	148 —
Żyto niezm.		
na listop-grudz.	122 50	122 50
na kwiecień-maj	128 50	128 50
Oléj rzep. spok.		
na listop.-grudz.	45 50	45 50
na kwiecień-maj	47 20	47 20

	3	4
Okowita spok.		
w miejscu eksport.	32 20	32 —
na listopad	31 50	31 30
na kwiecień-maj	33 —	32 80
Petroleum		
w miejscu	8 85	8 85

Do dzisiejszego numeru „Kuryera“ dołącza się jako dodatek nadzwyczajny: (1656)

Prospekt
na uzdrawiający miód ziółkowy
C. Lücka w Kołobrzegu.
Skład główny w Poznaniu w Czerwonéj aptece i **w aptece p. Fr. Glabisza. ul. Wrocławska 31,** jako i w aptekach w prospekcie wymienionych.

Dodatek

Dodatek do Kuryera Poznanskiego Nr. 254.

Wtorek 7 Listopada 1893

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Otrzymujemy** następujące sprawozdanie:

Dnia 26 października b. r. odbyło się posiedzenie komisyi historyi sztuki w Akademii umiejętności pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego.

Przewodniczący zawiadomił o rozpoczęciu druku wydawnictwa „Materyałów do dziejów sztuki i kultury w Polsce“, jak nie mniéj o odnalezieniu przez dr. Korzeniowskiego nie znanego dotąd łacińskiego modlitewnika króla Władysława Warneńczyka w bibliotece oxfordzkiéj. Modlitewnik ten ozdobiony jest portretem i herbem króla i razem z innemi modlitewnikami będzie publikowany przez komisyą kosztem funduszu udzielonego przez hr. Konstantego Przeździeckiego.

Przewodniczący następnie zdał sprawę z dwóch publikacyi zagranicznych, bliżéj nas obchodzących, tj. z odczytu p. Neuwirtha, prof. historyi sztuki w Pradze, wygłoszonego na zjeździe tegorocznym historyków sztuki w Norymberdze p. t. „*Das mittelalterliche Krakau und seine Beziehungen zur deutschen Kunst*“ — i z książki po. t. „*Geschichte der Kunst im Gebiete des Herzogthums Posen*“, napisanéj przez p. Hermana Ehrenberga, archiwistę w Królewcu. Książka ta opiera się w najznaczniejszéj części na materyale zebranym i ogłoszonym w naszych *sprawozdaniach*, a zatem na pracach komisyi i mieści wiele szczegółów i dokumentów bardzo nas żywo obchodzących, a dotąd nieznanych.

Prof. Łuszczkiewicz zwrócił uwagę komisyi na pracę architekta w Warszawie, p. Dziekońskiego, „O kościele parafialnym w Będkowie.“

Prof. Łuszczkiewicz podał wiadomość o odnalezieniu dawnych fragmentów kamiennych z XVI w. w Krasnymstawie w Lubelskiem, a mianowicie tablic nagrobkowych, węgarów itp. Ułamki te, których fotografie okazał prelegent, mogą pochodzić z dawnego zamku, a po części z cerkwi erygowanéj przez Zygmunta Augusta, a dziś na dom mieszkalny przerobionéj. Prof. Łuszczkiewicz podał także wiadomość o obrazku na blasze malowanym, przedstawiającym Matkę Bożą z Dzieciątkiem i św. Annę, który również dochował się w Krasnymstawie i miał służyć za ryngraf. Napis na odwrotnéj stronie z r. 1690 upamiętnia chwilę przebudowania kościoła Cystersów w Bledzewie w Wielkopolsce. Obrazek ów musiał wisieć zatem dawniéj w tym kościele.

Prof. Łuszczkiewicz zestawiając stopki ludzkie, wyrzeźbione na ścianie oraz na drzwiach kaplicy z drugiéj połowy XVII wieku, mieszczącéj cudowny obraz Matki Bożéj w Myślenicach i opatrzone słowami „Jezus“ „Maria“, oraz napisem „czcijmy ten ślad“ ze znaną stopką na kaplicy przy kościele na Piasku w Krakowie, którą również odnieść trzeba do czasu wzniesienia kaplicy w końcu XVII w., zaznaczył, że znaczna liczba kamieni z wyrzeźbioną stopką ludzką w kraju naszym zawdzięcza powstanie swoje obyczajowi religijnemu, rozpowszechnionemu w Polsce po wojnach szwedzkich i wiąże się z kaplicami Matki Bożéj, a nie sięga wcale odległéj starożytności, jak utrzymywali niektórzy badacze.

Prof. Łuszczkiewicz okazał następnie fotografię nieznanego portretu ks. Konstantego Ostrogskiego 1532, który jest własnością hr. Tyszkiewicza. — Prof. Łuszczkiewicz przedłożył nakoniec nadesłany przez prof. Gersona z Warszawy rysunek tezy Koprzywnickiego klasztoru, odbitéj na atłasie w r. 1770 wraz z objaśnieniem.

Hr. Konstanty Przeździecki okazał kurwaturę pastorału wyrobioną z bursztynu, oprawnego w srebro, która ma pochodzić z Litwy.

Prof. Odrzywolski przedłożył wreszcie kilka fotografii zabytków w Płocku, między nimi renesansowego nagrobka Głogowskiego.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(X) **Poznań**, 6 listopada. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: pomroczno.

Okowita: cicho. Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —,—, w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 50,30 m., 70-ta 30,80 m., listopad 50-ta 50.30 70-ta 30.80. m., mai 50-ta —.— m., 70-ta —.— m.

Ceny targowe w Poznaniu d. 6 listopada 1893.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica	100 kilog.	14	20	13	60	13	—
„ nowa		—	—	—	—	—	—
Żyto		12	—	11	80	11	60
Jęczmień		14	50	13	40	12	—
Owies		16	30	15	60	15	—
Groch wrzący		—	—	—	—	—	—
„ na paszę		—	—	—	—	—	—
Kartofle		—	—	—	—	—	—
Wyka		—	—	—	—	—	—
Rzepik		—	—	—	—	—	—
Łubin żółty		—	—	—	—	—	—
„ niebieski		—	—	—	—	—	—

(Nadesłano).

FABRYKA papierosów i tureckich t...

1093) „VULKAN“

I. F. J. KOMENDZINSKI W BREZ...

Zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na s... rosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniej... ...nych handlach są do nabycia. Ceny nader umiark...

...wyrażony ...ze nie- ...dawny ...tarnych ...erwszo- ...wrócona ...wu ani

Loterya. (Bez gwarancyi.) Czwarta klasa 189 król. pruskiéj loteryi.

(27) **Berlin**, dnia 3 listopada 1893 r.

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

19 98 482 700 1 941 1072 81 130 67 414 18 59 516 67 694 818 2080 170 262 80 536 657 61 801 997 3084 149 52 250 382 760 815 4014 45 3 9 615 5056 [300] 74 133 83 213 428 45 [500] 71 75 715 839 915 6143 464 581 683 841 72 73 987 7126 34 282 323 46 79 639 54 74 873 9 8 8050 55 358 498 515 50 708 58 882 84 9008 36 181 337 69 47 519 24 6 6 32 46 830

10180 747 850 11184 440 518 48 85 653 12123 54 65 257 713 812 67 13013 19 83 460 716 96 817 14111 32 274 306 31 97 533 758 854 95 946 0 15026 28 88 172 293 305 [1500] 24 [1500] 29 [500] 83 521 70 725 54 824 60 [500] 72 956 64 16057 69 102 39 670 862 948 62 92 17196 231 507 854 89 944 95 99 18214 329 67 98 558 622 745 47 69 [1500] 91 811 40 19141 387 90 565 690 712 44 73

20261 411 61 68 641 924 21182 363 87 453 [1500] 656 64 [3000] 90 941 233 674 23002 161 82 [1500] 229 49 637 798 808 905 26 24206 1 29 7 [500] 351 701 [300] 25099 185 225 365 78 545 [1500] 86 717 53 84 837 951 26113 328 43 515 606 702 13 811 41 81 27148 204 42 360 479 572 692 946 28024 87 2 6 0 745 51 29088 384 617 70 806 [300] 68 902

30191 231 541 61 721 803 908 17 92 31070 85 596 99 [1500] 720 55 825 1 09 40 54 [1500] 58 911 16 [3000] 32009 13 67 [500] 239 [500] 74 525 47 607 14 951 33120 68 236 58 343 95 532 633 60 [5000] 34249 62 71 305 25 35 507 55 [300] 729 [3000] 35072 266 72 329 97 85 93 309 77 440 53 892 37061 346 428 39 536 646 737 901 38054 79 77 345 [500] 59 795 960 39231 87 [300] 303 761 829

40192 354 102 575 992 [3000] 94 41349 555 627 732 964 82 42185 492 50 632 702 43016 75 310 [300] 521 [1500] 645 705 72 802 51 922 27 4046 308 37 46 [15 000] 55 65 426 [3000] 726 3180 45189 201 352 595 [500] 777 910 46072 93 98 [1500] 285 [300] 466 83 674 76 952 470 0 75 179 521 60 [300] 70 [1500] 725 912 34 48142 383 405 [500] 804 84 741 84 98 860 991 49015 103 538 652 [1500] 79 847

50019 [300] 371 84 42 52 633 60 73 89 704 965 68 51053 230 392 455 71 6 [300] 52131 34 566 651 815 16 [500] 54 985 53219 345 69 47 [300] 536 653 65 703 54600 57 740 845 82 55006 96 147 214 50 577 91 405 559 761 63 860 56039 44 567 657 93 57019 76 114 250 52 372 716 63 817 58055 224 574 809 17 901 28 59114 79 164 405 10 555 815 58

60100 10 230 [1500] 810 61444 [300] 517 608 708 801 47 62018 53 172 [3000] 95 274 450 602 65 88 96 772 97 872 946 63084 219 340 99 453 [300] 33 68 740 904 6 64022 150 250 339 461 641 850 65101 30 75 78 235 63 94 404 [1500] 559 756 834 35 956 66113 269 427 42 62 631 718 838 43 70 89 90 924 67149 275 86 523 604 758 807 26 977 6 436 633 58 77 80 764 904 66 96 [300] 69195 363 583 677 700 71 896 99 946

70044 177 219 668 739 [1500] 57 61 71113 48 284 310 53 523 74 75 762 912 72014 18 [500] 50 110 200 52 67 95 386 517 620 49 797 950 80 73098 454 641 872 74166 343 50 468 546 613 91 720 91 814 45 979 75150 293 308 53 91 410 818 83 76006 900 35 58 77484 566 89 67 82 789 901 73 82 78009 [500] 304 74 451 513 [300] 18 24 69 697 19 79128 70 73 340 [300] 856 99 [3000] 446

80047 97 370 73 537 713 894 81078 180 214 307 82161 255 529 745 71 828 906 84 [3000] 83020 74 156 200 27 63 359 45 63 87 567 810 923 53 84112 355 72 99 520 661 73 75 933 85... 582 427 [500] 514 18 647 746 945 86015 47 72 266 300 204 60 445 7 4 850 67 971 87143 352 657 65 814 38 88043 156 441 78 518 60 780 8 9 64 89069 [3000] 127 50 204 [1500] 43 560 784 997 99

90029 309 476 743 98 983 91041 263 64 723 4 888 930 [3000] 92093 [1500] 496 513 37 35 87 697 93022 7 118 [1500] 19 20 457 529 8 0 51 62 935 [3000] 94363 450 532 626 750 84 95016 64 297 594 730 911 96073 185 206 22 342 465 594 636 736 874 85 97028 107 223 37 321 39 [1500] 99 531 60 647 339 906 25 58 97 98198 471 513 86 821 99016 164 229 580 463 786

100102 36 4 9 640 765 810 908 101052 414 27 590 603 18 29 47 864 920 49 51 102072 75 192 258 510 417 532 612 758 103154 59 201 63 332 80 63 726 44 67 821 904 104029 [300] 33 65 129 84 207 418 40 527 602 61 726 57 [300] 79 803 989 105018 135 381 436 598 61 29 47 106080 2 3 19 529 452 573 83 [500] 627 30 715 81 85 861 68 9 8 63 00 5 [300] 97 107026 78 169 [500] 211 96 377 513 59 673 722 26 873 [300] 947 81 108230 67 732 883 109012 391 412 25 [500] 36 519 77 79

110013 114 29 306 9 439 83 741 [1500] 50 898 935 49 88 93 96 111078 97 286 457 90 59 688 730 805 112002 57 720 921 113110 19 3 1 61 91 518 24 713 823 114099 172 84 214 310 447 50 63 518 [500] 75 952 71 115178 321 409 22 507 610 877 116141 213 382 456 575 727 43 48 926 117023 112 21 24 254 99 428 58 81 91 527 40 607 29 845 962 97 118033 68 95 423 48 75 506 68 715 119042 57 305 468 [500] 824 25 943 50

120111 15 43 [500] 94 318 413 694 700 858 977 82 121104 204 24 49 94 308 516 618 764 824 67 954 85 122034 533 624 711 70 78 123058 279 452 519 25 744 982 124072 172 95 392 [1500] 621 43 47 98 714 913 [500] 23 95 125036 87 115 43 [5000] 45 213 93 483 934 86 126028 131 45 67 244 56 380 687 953 127077 86 161 307 36 584 764 128066 314 24 25 413 580 94 828 905 8 53 82 129011 121 66 480 502 20 707 69 822

130039 109 29 37 67 204 50 300 2 33 56 516 92 661 [500] 812 52 922 97 131096 324 29 667 92 720 71 848 [300] 929 73 132020 [1500] 40 158 90 377 [300] 637 700 56 896 989 133021 51 142 76 203 7 317 516 67 725 134161 76 202 17 368 99 481 [300] 135115 350 496 738 62 807 947 136046 108 270 458 517 32 675 863 91 908 57 [1500] 96 137095 274 302 69 [3000] 457 502 701 78 [1500] 857 68 938 43 89 [300] 138059 99 195 417 22 650 868 72 89 139228 304 5 511 99 684 706 834 922 44

140011 27 [1500] 283 388 703 42 44 [500] 805 141127 69 253 91 [300] 344 426 [500] 677 929 [1500] 142188 335 519 28 686 709 10 862 143270 316 501 85 679 709 52 968 144011 86 162 385 708 70 87 826 931 44 49 145237 665 [500] 91 904 146315 458 [1500] 631 760 86 [300] 944 147088 165 22 323 32 640 807 8 84 978 148140 538 693 728 810 78 149039 [1500] 280 314 62 414 [3000] 551 677 813 84 983

150057 122 24 286 376 401 712 80 84 151105 30 36 348 [3000] 466 514 905 152129 213 572 680 706 85 [500] 923 153077 308 688 703 47 851 913 98 154077 177 294 330 477 [1500] 597 617 727 96 917 92 96 155031 271 424 57 571 [300] 724 89 891 156033 [300] 227 61 312 694 784 157075 [3000] 226 412 88 639 786 903 158154 94 292 673 86 887 95 159105 82 299 427 588 665 777 802 51 966

160148 318 442 76 563 611 89 [300] 726 35 [500] 818 960 161062 88 608 924 28 [300] 53 59 65 162009 178 345 74 76 483 742 43 874 87 163289 326 485 501 75 90 802 164054 103 43 283 389 402 64 895 165071 [300] 213 48 56 70 878 921 166027 34 270 310 24 469 670 [500] 891 964 167132 207 381 523 34 75 639 894 168093 131 59 451 61 513 613 94 98 807 80 973 169018 [1500] 68 100 333 42 544 638 716 805 35 992

170130 307 446 515 48 664 782 801 [500] 171076 333 621 56 79 792 172056 103 88 232 49 554 75 78 630 800 12 917 173086 247 402 500 773 [1500] 882 92 932 174219 356 88 93 [3000] 498 58 92 656 95 781 958 175143 258 81 82 307 30 66 81 475 621 98 176005 41 97 274 319 52 494 661 84 754 36 38 43 77 817 [3000] 29 60 920 61 177120 56 305 86 427 847 50 178102 558 628 67 855 903 60 75 179105 62 2 8 [300] 516 86 636 54 778 966

180150 257 451 584 651 761 181008 60 178 84 349 94 410 33 603 45 52 [300] 781 [1500] 824 84 928 182149 216 [1500] 22 304 88 148 550 35 75 74 183161 72 407 21 43 67 83 522 29 607 [3000] 79 700 [1500] 38 43 861 965 184100 6 74 86 237 341 49 656 87 707 85 890 185112 62 237 321 410 563 686 835 [500] 968 186295 343 443 51 531 727 63 75 90 850 900 187040 72 140 [300] 78 681 777 80 188005 93 119 211 386 441 620 49 962 92 189157 78 229 49 412 508 54 640 944 84

190146 [300] 535 90 [3000] 605 932 191053 424 608 17 34 803 15 918 192060 43 239 362 408 518 75 678 783 962 193254 57 3 6 599 746 55 63 74 19 194365 468 92 576 [300] 633 816 62 [3000] 933 195017 131 812 76 984 91 196114 31 309 50 679 197052 218 27 73 407 672 782 806 87 926 198030 133 72 363 435 600 1 72 [3000] 729 [300] 73 87 91 870 199231 672 840

200126 51 583 854 201052 460 832 84 983 202072 264 302 80 563 750 874 203101 39 76 94 [1500] 245 540 86 802 976 [500] 204261 89 355 89 466 568 81 829 205122 56 [1500] 262 88 [1500] 381 83 [1500] 466 519 759 73 849 916 206090 [300] 173 280 92 307 596 660 763 913 52 [300] 207058 257 461 761 872 91 208638 791 889 209099 445 604 89 783 [3000]

210128 253 373 508 625 [1500] 730 898 901 211011 141 457 680 710 212084 235 463 682 776 [1500] 819 32 75 84 213255 322 [3000] 36 531 634 771 839 214023 65 228 88 396 601 779 899 [1500] 215181 264 88 616 79 899 966 216099 186 490 563 643 57 81 729 872 217044 70 97 228 65 375 581 699 762 826 218052 82 174 255 [1500] 87 93 98 315 477 92 545 62 890 219010 27 87 171 521 75 87 629 953 50 [500] 63 66 67

220075 105 74 268 [1500] 82 423 555 800 90 926 56 221047 53 88 [500] 124 345 593 791 865 960 222061 473 [500] 99 520 [300] 873 87 91 968 223018 172 341 618 717 71 83 950 [500] 75 224054 100 237 443 537 47 74 611 46 52 78 722 [500] 984 225088 182 [3000] 269 326 56 97

(28) (Popołudniowe ciągnienie.)

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

8 36 71 111 376 758 9 0 1020 250 [1500] 615 [300] 32 717 85 [1500] 823 6 71 7 921 089 161 143 575 601 24 81 845 983 3013 26 114 [500] 86 2 8 35 55 83 421 803 31 [300] 35 87 4035 55 78 205 333 [1500] 757 950 61 [1500] 64 066 118 336 47 490 679 913 16 6375 4 5 5 601 [1500] 833 35 [5000] 7026 [500] 58 273 87 310 26 6 401 13 571 742 [300] 7 8038 592 601 12 718 9073 207 [1500] 315 33 56 62 8 9

10004 55 14 494 550 662 70 93 725 57 950 77 [1500] 11176 229 321 42 56 674 752 864 12122 328 442 53 671 13277 79 500 630 742 816 937 1414 68 715 8 4 914 61 15061 1 1 9 [500] 201 437 544 76 [300] 16042 138 241 435 542 705 871 95 170 1 334 43 58 [3000] 490 511 45 69 [300] 62 712 77 819 930 51 18 73 346 581 610 73 786 967 [300] 193.1 8 6 70 [500] 76 945

20082 147 500 19 89 619 77 846 941 21020 70 74 79 160 76 494 509 [300] 622 842 916 32 45 54 69 70 22046 13 [1500] 40 52 147 56 6 432 3 678 [3000] 995 2 021 1 8 206 98 327 561 679 803 22 [3000] 86 24078 150 2 3 [300] 323 68 401 42 99 516 69 695 [500] 731 818 61 78 976 25169 413 26128 79 95 225 372 742 820 84 938 27088 232 302 403 514 650 765 857 59 28021 [1500] 73 167 [300] 525 51 606 69 761 29155 294 370 92 556 614 7 2 36 80 88 846 926 [500]

30013 122 395 401 47 [300] 97 644 50 781 85 31090 144 [500] 235 444 98 [300] 509 50 70 619 23 32085 303 67 454 599 [300] 686 964 33039 240 461 [3000] 75 514 63 646 95 992 34025 332 [500] 90 427 53 520 26 32 [300] 680 35053 179 94 351 753 87 [500] 36129 [3000] 233 34 595 708 22 884 37147 781 914 19 [300] 47 [300] 86 91 38233 314 62 82 94 [3000] 429 63 [500] 84 [300] 581 607 709 834 53 98 39009 28 102 312 [1500] 425 606 744 72 918 [3000]

40417 794 41446 525 628 63 816 [500] 905 42012 88 191 410 780 901 63 43062 304 604 96 44084 89 470 78 534 75 [300] 712 88 [500] 96 868 [500] 103 45053 80 178 [300] 546 609 719 871 46504 56 848 924 47009 15 45 124 88 215 360 569 624 735 48282 763 892 956 49101 50 341 97 596 [3000] 611 30 36 75 779 822 920

50001 177 259 61 314 677 935 51089 381 82 85 445 58 59 72 87 576 613 33 886 90 959 52030 61 174 536 [300] 39 622 785 843 53054 [300] 195 214 73 446 546 55 729 80 [3000] 880 81 993 98 54099 [500] 442 97 915 55013 35 116 54 411 734 56045 46 190 226 47 495 [500] 540 76 658 719 31 821 903 5 53 57030 178 352 446 47 97 572 85 612 739 53 56 [500] 66 903 58048 271 356 98 537 40 912 85 59096 125 215 31 52 452 536 721 [300] 814 48

60015 38 284 845 952 61131 312 587 639 40 42 701 21 58 906 31 97 62011 [300] 124 316 461 [3000] 723 [300] 874 63019 23 55 62 98 352 [3000] 497 578 620 80 83 831 [1500] 93 983 64004 70 187 212 15 349 83 402 71 587 [3000] 721 85 967 73 65100 255 363 608 96 750 77 831 59 96 [1500] 98 966 [300] 66055 85 591 606 12 67129 74 309 426 544 77 630 748 66 957 68180 295 306 20 49 435 578 994 69038 326 621 801 958 67 88

70055 252 446 700 95 977 [1500] 71015 106 26 531 665 [500] 72410 88 99 608 765 916 22 73061 97 181 250 313 [500] 423 713 60 74 74127 210 18 393 499 614 709 914 75074 114 216 33 324 27 37 47 489 633 779 809 909 76047 102 267 99 302 43 [3000] 509 98 811 77093 186 565 617 24 90 714 60 832 44 933 78172 352 79 450 523 732 872 934 79248 82 303 61 405 15 [300] 517 48 619 45 754 94 833 [1500] 91

80169 313 74 80 540 616 704 810 31 919 26 81027 54 167 447 67 742 82019 101 33 97 346 [500] 790 802 34 83041 121 740 69 841 985 [1500] 84121 583 615 802 59 900 7 42 85037 218 326 490 712 42 824 83 86038 132 62 220 306 437 554 97 613 [300] 773 87137 255 [3000] 469 92 629 732 860 988 88061 112 52 281 303 38 578 802 [3000] 938 89134 90 267 575 628 713 878

90081 100 340 493 501 32 34 [500] 44 66 79 759 [300] 823 945 91122 47 387 710 92196 239 434 515 64 600 771 953 93226 50 63 310 [500] 20 67 474 678 [3000] 900 94049 426 31 501 828 901 [3000] 10 95214 26 368 621 56 74 814 96044 252 659 [1500] 69 812 19 97021 231 306 79 89 423 24 514 615 98056 156 298 327 [3000] 481 728 803 31 86 923 48 99190 297 443 527 759 904 [1500] 64

100057 101 356 57 [300] 416 551 [3000] 631 [1500] 50 975 78 101057 91 141 234 398 662 763 69 924 [3000] 102226 51 414 38 508 47 48 626 [500] 904 64 103038 318 84 913 24 86 104036 79 [3000] 162 82 275 727 811 [3000] 105202 28 358 63 84 531 644 736 818 993 106019 44 118 51 534 869 [500] 991 92 [1500] 107020 28 9 226 38 573 [300] 676 [3000] 825 994 108027 116 33 99 209 42 327 459 74 90 528 109535 44 681 736 68 891 908 30

110106 12 36 348 69 508 11 18 83 601 40 737 800 968 111101 8 14 16 94 203 [300] 28 [10 000] 305 82 99 434 [500] 63 83 530 43 68 88 659 68 [1500] 710 81 812 907 [1500] 25 112009 481 86 514 856 113012 111 69 74 75 210 91 [3000] 340 454 534 766 878 920 114182 211 341 68 712 32 62 115013 62 363 64 468 [3000] 619 43 8 9 905 116187 217 425 552 788 92 870 117161 77 204 82 564 688 732 810 23 31 75 118114 99 [500] 358 426 512 [300] 29 812 76 119263 97 337 70 94 417 678 717 866 904

120023 89 136 [500] 97 276 84 304 77 416 523 75 639 834 915 121283 367 451 84 86 723 34 79 881 98 122040 174 286 367 457 70 512 745 867 94 123065 332 [1500] 453 556 653 124004 [500] 248 83 334 452 82 586 953 125181 332 444 518 641 864 921 126038 92 187 214 17 358 89 429 61 502 624 739 127148 [1500] 67 230 452 513 81 88 795 [500] 873 979 128146 217 89 346 489 95 501 87 636 732 [500] 38 803 [300] 60 129233 93 319 512 13 58 47 57 854 77 950 74 94

130147 329 410 51 546 633 742 131062 97 [500] 104 20 449 575 609 895 917 132144 68 291 469 603 734 58 910 58 133118 78 534 [500] 58 89 879 959 134010 48 62 211 374 436 44 92 503 661 70 790 135058 71 73 114 25 69 377 501 16 646 799 966 136354 55 61 415 5 56 80 505 69 628 30 38 734 63 84 847 137128 249 310 732 860 138118 82 [300] 98 219 310 70 83 429 526 [500] 36 688 891 947 139095 124 [1500] 3 234 373 450 601 [500] 816

140020 54 428 33 557 80 96 769 833 90 939 141018 78 471 579 637 750 840 142300 468 566 694 707 143031 93 768 929 [3000] 50 144121 54 309 5 87 794 912 145083 140 227 [500] 55 393 456 [500] 693 720 91 868 73 918 60 146151 95 [300] 326 550 88 621 815 31 147006 194 252 [500] 327 89 418 46 95 96 615 708 891 148193 257 303 487 591 686 730 900 [1500] 25 149164 268 360 649 717 8

150026 44 226 55 81 347 410 61 6 600 8 9 [500] 979 151190 [300] 355 452 55 570 604 961 152111 69 [1500] 251 379 475 795 803 38 153015 [500] 159 280 343 70 538 667 958 154091 199 329 478 892 901 49 155083 106 58 86 286 474 [3000] 551 755 156268 340 49 524 745 838 157006 14 [500] 166 352 602 32 60 702 21 [500] 835 84 915 95 158039 129 64 232 332 34 521 674 [300] 791 859 969 159169 332 56 67 496 591 613 27 99 909

160026 [300] 155 262 [500] 452 62 513 81 811 920 161061 81 426 62 532 612 819 982 162265 547 633 968 163005 37 [1500] 55 264 300 405 [3000] 514 875 164419 26 558 70 625 876 165136 357 87 91 481 592 629 865 87 166110 228 562 661 869 [500] 167222 326 47 87 538 59 774 812 [1500] 914 168203 97 358 98 678 716 169054 335 411 78 504 997 [1500]

170161 207 83 578 [300] 682 710 831 171012 356 614 721 810 172071 275 332 58 433 [1500] 558 [3000] 6 670 776 836 918 24 63 173162 254 307 454 59 507 93 651 [1500] 825 69 [3000] 80 909 [500] 96 174072 182 368 761 905 [500] 175047 300 129 93 96 515 74 820 176087 116 260 328 38 420 996 177084 126 95 686 735 893 178090 148 299 333 72 697 757 800 936 96 179012 281 346 487 535 683 843 72 [3000] 91

180039 117 30 65 93 345 727 33 60 94 805 181048 225 385 [300] 562 622 784 [300] 997 [3000] 182041 122 42 48 61 212 35 355 89 418 51 62 507 31 56 183062 187 490 505 77 672 943 184014 185005 294 98 328 514 65 90 607 739 913 186183 [300] 369 [3000] 61 31 857 907 37 57 187418 511 49 50 60 651 [300] 751 880 188057 80 115 49 268 [500] 380 481 583 873 978 89 189158 315 423 71 882 96 963

190098 217 327 457 [500] 60 532 87 647 53 98 769 96 847 98 191290 461 592 628 898 976 192005 122 63 255 599 679 778 79 97 808 95 954 193127 350 437 547 671 976 [3000] 194244 508 46 616 26 780 858 921 82 [3000] 195042 151 90 307 8 588 767 901 65 78 [3000] 196060 198 387 611 763 802 981 197001 5 122 [300] 304 92 198248 [3000] 75 337 595 607 26 56 794 828 75 84 929 96 199126 35 95 297 458 622 [3000] 714 18

200077 104 87 366 456 80 604 [300] 783 968 201034 275 370 549 605 [300] 841 202014 [300] 140 390 407 641 64 696 798 879 922 31 203076 148 404 610 58 797 204069 285 384 524 608 [300] 789 814 205054 181 646 763 874 963 206038 229 93 357 703 91 905 [500] 207191 [500] 218 33 693 752 825 980 208037 94 103 [500] 91 261 86 [500] 345 432 661 [300] 787 994 [1500] 209291 324 580 86 94 704 18 878 952 68 [1500] 89

210043 101 423 [3000] 732 862 211074 80 96 179 264 397 411 517 73 627 770 81 818 36 [300] 902 14 50 212495 796 883 947 213005 91 [1500] 167 286 89 316 610 19 45 85 736 817 52 92 [3000] 928 214010 166 87 327 51 570 727 33 833 70 215035 43 69 393 [300] 551 735 [300] 880 91 979 216294 350 432 646 99 726 817 991 217255 417 516 681 712 74 873 218263 342 572 96 616 63 761 872 928 39 219282 325 29 432 93 [500] 588 680 804 52 920

220342 73 439 560 621 53 63 742 815 [500] 18 42 [300] 915 18 221529 90 695 [3000] 813 222037 278 323 486 554 601 95 700 23 32 [500] 826 [300] 34 965 223102 209 [300] 400 77 628 88 744 47 861 996 224016 233 306 472 551 75 628 785 800 92 930 35 225118 457 529 77

(29) **Berlin**, dnia 4 listopada 1893 r.

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

132 271 91 419 41 525 622 895 1042 44 59 77 178 [500] 224 314 42 578 794 864 939 62 [300] 2 52 [500] 17 313 592 875 932 3167 222 [3000] 347 23 575 [300] 700 [500] 4117 [30 000] 202 [300] 95 314 518 60 694 63 738 [300] 814 [500] 5186 234 368 [500] 547 71 648 53 869 434 469 [300] 546 21 34 77 722 7010 471 74 563 664 941 8167 84 [300] 89 218 58 65 337 79 471 [500] 578 88 649 938 74 77 9218 475 543 96 616 734

10015 110 236 348 [500] 436 56 60 565 685 11089 91 172 261 354 [500] 415 5 9 36 716 905 12106 8 319 509 14 651 69 739 879 13061 [1500] 170 248 330 647 720 977 93 14074 78 275 354 80 437 40 610 [500] 768 832 958 15012 69 285 418 578 680 724 30 51 16109 [500] 272 373 458 643 786 [300] 00 75 904 17148 [300] 74 83 202 312 15 428 46 529 77 759 [500] 933 55 18345 60 64 85 600 742 809 71 918 94 [300] 01 19072 278 389 465 516 21 790 [1500] 99 862 89 919 [3000]

20051 143 52 [3000] 237 347 99 494 903 21008 56 261 381 449 560 746 96 921 89 22106 239 77 91 344 425 501 8 684 752 88 23124 8 354 35 454 619 730 [500] 938 42 24015 626 [1500] 70 724 82 851 25125 63 299 95 521 883 [300] 997 26018 178 253 [500] 542 [1500] 694 922 27237 57 543 681 828 58 28048 53 122 79 269 356 96 484 41 [1500] 76 405 17 760 817 951 29039 132 398 799 899 965 86

30058 157 79 330 526 618 [3000] 88 720 [300] 982 31081 247 314 424 37 61 629 78 [500] 985 32104 66 237 317 56 646 743 44 48 926 33137 76 [300] 8 696 34230 345 75 416 [3000] 49 89 635 891 97 35144 3 4 443 63 511 73 83 702 72 825 33 919 62 36080 242 364 457 695 706 81 44 966 37187 [3000] 248 325 418 24 38377 559 67 676 700 31 [300] 39030 147 293 620 703 14 875 84 966

40004 127 238 3 425 592 637 713 40 871 918 [1500] 55 93 41270 397 425 [500] 708 33 908 21 43 42128 56 87 602 859 926 35 43214 47 56 483 761 933 91 44014 396 411 66 585 838 45219 34 435 873 908 [500] 46054 447 587 862 76 92 47232 313 449 566 793 926 48427 849 77 [1500] 52 49057 175 228 457 [500] 575 [300] 604 702 50 [300] 56 840 949

50056 161 219 308 501 4 50 782 51275 429 [500] 653 783 908 54 52331 47 611 97 954 53016 110 46 256 314 479 95 567 655 63 727 85 862 65 926 82 54121 47 287 486 559 70 647 83 808 [3000] 27 55572 629 49 75 82 773 800 10 59 988 56004 314 60 436 515 84 659 57286 490 750 966 58018 [3000] 127 429 555 94 903 34 59066 162 273 347 98 433 81 99 620 748 837

60188 232 751 [3000] 914 23 34 61097 144 242 43 446 54 680 62018 191 250 385 441 78 62 851 913 22 63022 105 [500] 56 91 224 51 81 396 [300] 405 607 745 64023 97 [1500] 148 95 275 93 462 806 77 927 55 65001 283 387 484 91 583 620 805 962 69 66174 235 335 413 589 731 41 865 908 67013 [500] 25 310 461 526 655 85 783 845 950 68052 4 99 285 513 96 7 3 40 849 69198 [500] 233 354 405 510 65 645 859 10 92 [300]

70027 191 244 47 [500] 67 [500] 391 402 506 30 630 721 37 71418 522 745 47 [300] 845 69 913 72030 34 47 64 153 496 515 57 792 823 40 73018 685 767 887 88 914 74196 200 366 435 83 712 75048 426 77 507 658 12 22 96 832 78 76049 62 256 531 84 616 22 80 786 827 77312 57 596 620 767 [15 000] 970 78043 116 61 83 92 97 348 402 181 [3000] 905 63 79015 113 82 389 481 [500] 83 651 709 34 963

80010 60 148 495 730 98 912 [500] 36 72 81110 226 321 86 478 582 [300] 774 862 [1500] 927 87 82010 297 534 740 872 [300] 83312 17 440 566 755 67 84045 223 403 52 [300] 565 73 838 956 82 85150 [300] 321 851 968 86050 [1500] 36 79 470 640 785 815 39 76 89 948 87096 233 [300] 521 29 [1500] 64 791 58 68 88052 125 233 93 652 81 89087 [500] 212 18 47 93 506 734 849 76 98

90035 59 171 376 431 652 60 80 708 54 74 813 904 91083 406 [1500] 12 520 609 56 947 92054 75 141 56 [1500] 81 534 638 778 90 87 84 904 5 40 93023 227 406 24 31 574 825 977 94057 81 140 234 65 34 79 495 651 94 824 68 922 95110 333 467 96 [500] 558 83 [3000] 791 841 96034 59 125 452 631 759 97018 35 146 454 603 873 978 986 7 48 69 953 98107 33 240 75 [1500] 316 517 [1500] 704 74 999

100257 [500] 301 457 73 9 9 101066 150 217 52 317 30 692 713 815 [500] 910 [500] 34 102025 134 606 8 2 73 103219 32 52 502 18 47 75 820 240 104186 324 606 [300] 24 99 105034 95 120 75 285 303 88 606 34 940 46 106023 124 230 495 601 42 752 107183 518 695 830 108254 90 341 92 [3000] 401 7 589 624 833 57 109002 37 14 66 7476 734 64 892 968

110135 61 70 204 577 787 905 [500] 77 111106 11 385 437 661 85 743 112110 261 349 81 469 543 72 640 750 73 99 814 31 66 75 987 113102 339 96 467 926 114067 299 306 493 518 619 73 7.. 115036 49 133 229 44 351 475 521 742 76 915 60 116001 569 83 641 89 836 52 65 934 117009 72 135 358 92 624 873 900 118.4 6 557 757 801 4 119174 308 87 516 635 77 774 832 34 63 [300]

120288 415 28 535 787 814 [300] 121012 170 [500] 311 470 608 740 58 946 122031 [300] 187 556 667 16 727 56 822 971 123143 91 [500] 458 703 24 [500] 124375 426 510 27 69 612 81 755 1 50 982 151 346 430 712 31 804 126070 71 119 93 374 510 [300] 35 712 907 12 66 127215 73 88 99 766 128206 368 725 904 129027 [300] 74 152 494 657 886 928 96 [300]

130019 173 200 44 474 87 536 52 71 733 131121 281 497 554 65 661 971 89 132033 34 40 [1500] 236 93 320 80 587 640 [300] 708 962 91 133010 135 48 366 78 [300] 91 626 890 991 134195 270 87 530 94 727 860 65 946 55 135085 109 [500] 24 91 401 [500] 518 69 674 704 57 801 28 95 136114 232 508 65 647 77 756 810 55 900 43 80 [3000] 81 137326 [3000] 716 819 977 138411 714 45 96 [500] 849 56 954 69 77 139020 73 245 306 [500] 484 553 77 744 56 57 71 998

140200 77 332 477 549 631 702 888 940 70 141113 218 40 758 944 142166 73 76 [1500] 295 323 580 808 76 [500] 912 143159 218 [500] 392 476 77 571 [300] 89 [500] 764 72 888 921 144025 328 443 519 966 145053 63 119 354 530 48 601 881 966 84 146144 48 71 382 [1500] 591 97 607 [3000] 25 30 744 93 802 954 147096 137 79 205 [500] 638 775 932 53 148088 150 75 296 [3000] 347 469 517 75 84 616 38 824 85 149012 20 29 42 55 137 257 98 445 549 774 78 99 891 93

150078 91 163 84 269 91 395 441 540 656 788 151000 47 229 86 526 48 607 15 32 849 56 71 152228 354 602 749 88 908 72 153.. 31 39 47 396 421 90 573 635 762 878 901 154063 245 305 55 5.. 55 781 827 155103 [300] 45 47 335 79 447 503 87 94 855 15.. 698 842 49 157116 50 73 275 333 545 51 837 976 1582.. 98 394 615 42 44 767 957 [3000] 159114 50 551 601 74 772 903

160043 100 323 433 621 916 49 161505 37 45 904 86 .. 753 [3000] 805 163035 87 104 [1500] 234 545 78 728 93 164.. 477 79 585 91 767 165062 [300] 89 154 299 305 49 576 654 58 7.. 851 973 166006 72 [1500] 96 [500] 129 46 65 358 [1500] 425 5.. 829 31 65 928 167149 250 667 78 798 835 64 97 168041 47 72 741 848 169006 37 47 244 399 [3000] 423 [3000] 608 39 70 838 [300] 945

170052 [500] 127 270 300 503 19 888 935 55 76 171002 [3.. 310 500 48 606 40 700 51 91 96 827 77 913 172142 312 576 9.. 173278 344 408 24 819 [300] 74 979 174053 [3000] 131 36 79 35.. 76 [500] 640 804 [3000] 930 55 175471 719 865 957 76 84 17.. [300] 63 [1500] 378 409 502 704 812 [300] 95 918 98 177024 8.. 76 378 721 22 804 52 900 178021 253 390 589 699 799 929 82 17.. 68 290 382 431 75 89 612 85 708 39 76 828 77 92 93

180005 128 264 540 88 698 799 181067 79 291 376 441 84 5.. 685 789 182078 364 434 621 55 745 80 85 [300] 863 183113 45.. [300] 736 801 5 18 900 184543 [1500] 694 763 956 98 185002 9.. 282 339 [300] 492 759 [3000] 186095 106 274 334 [300] 91 447 50 95 843 903 32 187026 95 249 61 68 312 23 [300] 95 464 5.. [75 000] 720 804 6 23 934 188658 189008 [3000] 73 160 68 30.. 43 410 501 619 68 74 702 34 811

190009 177 445 537 61 [500] 896 907 191048 89 346 547 6.. [3000] 33 910 41 192113 410 29 674 740 70 864 79 971 19.. 122 87 241 [1500] 339 467 [1500] 97 691 741 42 86 850 911 .. 77 194250 67 322 [500] 95 442 70 53 44 74 759 904 1951.. 249 336 74 425 553 [1500] 93 781 870 90 945 53 89 196002 27 225 51 304 90 437 568 822 197059 134 [300] 224 36 43 521 9.. 943 90 198245 324 72 619 88 889 958 60 199121 71 223 68 511..

200025 46 73 85 115 81 311 24 455 540 79 926 [500] 201085 1.. 342 467 546 907 69 70 202096 389 513 33 611 726 915 80 203.. 690 718 70 870 926 204095 136 282 346 85 464 [3000] 749 947 .. 205008 59 [300] 203 61 64 338 82 444 617 79 [3000] 832 35 59 .. 206130 33 80 306 48 617 32 80 705 25 46 801 66 911 54 207046 1.. 46 51 278 376 [3000] 452 524 [500] 905 18 62 99 [1500] 208001 2.. 672 97 726 98 833 209165 306 589

210033 [500] 64 107 229 344 86 489 587 851 71 211006 33 2.. 361 420 596 666 717 835 58 212068 404 [1500] 587 779 918 88 213.. 246 83 99 352 414 731 58 871 76 [500] 85 979 214020 77 114 203 4.. [3000] 64 775 81 99 819 39 215173 473 83 500 26 40 741 974 216.. 233 337 509 620 38 53 819 57 217004 [3000] 104 252 83 578 779 9.. 218058 [3000] 88 181 401 31 [300] 629 76 887 929 53 84 [3000] 219118 408 10 94 765 [500] 867 [3000] 943

220233 329 93 424 543 [300] 49 50 59 671 776 [3000] 99 811 9.. 221032 79 183 89 373 517 78 616 96 806 47 222437 [5000] 92 [500] 572 624 735 59 889 223125 257 341 415 73 504 51.. 85 [5000] 224358 523 58 [1500] 740 56 225017 92 214 20 400 23 38

(30) (Popołudniowe ciągnienie.)

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

2 [1500] 230 53 544 59 74 775 823 87 945 91 1104 257 500 64 927 2006 22 174 398 455 [300] 545 49 756 818 25 3068 156 285 334 80 459 901 19 41 4034 90 96 220 949 5225 58 467 591 713 91 815 51 985 6120 25 [300] 46 66 504 [500] 86 804 965 67 7078 [500] 380 775 852 64 911 8002 187 94 302 785 956 9087 150 351 694 96 879 905 19 57

10006 339 440 89 11044 74 132 54 376 [500] 12038 131 228 74 334 69 521 42 747 814 [500] 13059 262 305 49 57 886 14067 95 182 209 44 371 99 486 565 76 673 736 86 819 937 15008 16 95 132 92 271 417 82 559 667 74 978 16180 529 65 [300] 664 858 97 260 76 17003 47 455 99 513 77 612 23 51 805 908 18039 134 50 [1500] 332 56 464 547 19124 38 205 47 328 [1500] 95 437 45 529 50 677 96

20000 97 112 87 244 383 [500] 771 929 21139 462 559 697 726 815 47 996 22001 54 96 182 252 304 25 78 604 35 837 23079 247 61 433 78 632 965 24002 36 185 210 315 [300] 91 575 601 15 708 874 25008 17 53 217 77 686 709 26028 59 [300] 61 428 902 27050 64 430 31 652 717 937 28074 288 378 422 49 55 84 97 700 894 902 29035 37 282 426 72

30033 [300] 181 352 91 546 658 68 811 26 31098 164 84 486 546 66 82 [1500] 83 659 78 813 982 32245 65 81 307 548 668 71 807 992 33005 63 119 [1500] 419 50 52 677 767 76 864 34021 61 355 83 464 96 512 633 778 87 89 803 30 98 [300] 954 35154 [500] 231 54 94 [300] 471 81 [300] 857 36159 [300] 353 74 87 483 579 37071 205 33 37 534 73 841 957 38047 51 94 174 336 409 887 39025 72 204 373 [300] 89 460 507 44 666 763 806 940 90 [1500]

40052 200 48 54 353 403 26 584 674 76 707 [5000] 875 914 73 78 [500] 41001 183 278 489 754 896 970 42049 153 65 534 66 [300] 682 724 49 [300] 902 43078 [15 000] 83 146 55 [1500] 61 63 [3000] 94 97 [500] 205 53 366 552 828 71 44036 95 [1500] 190 284 90 357 73 630 827 45000 [3000] 70 157 302 [1500] 5 402 54 580 95 642 59 723 859 [500] 46068 80 571 644 716 56 840 94 955 47051 143 202 364 548 872 [3000] 917 48060 164 304 28 645 755 926 49058 65 284 402 29 503 930

50197 213 17 547 659 61 68 989 97 51111 64 363 434 [500] 682 52076 361 432 514 605 18 51 823 923 47 53039 131 81 84 360 79 673 706 78 [3000] 811 912 54150 55 [300] 205 360 431 [1500] 545 56 658 706 855 958 55153 75 205 29 380 526 86 56079 130 245 [1500] 624 36 62 744 806 925 46 57092 [300] 209 448 556 87 794 988 58050 100 29 51 498 561 860 [500] 930 [300] 59046 212 340 78 695 97 766 806 59

60128 67 99 268 340 487 93 561 644 [1500] 61 61193 213 33 86 455 523 727 34 62160 294 322 79 457 687 [3000] 709 [500] 815 932 63049 130 44 241 53 638 [300] 727 64140 354 468 700 16 25 86 65174 220 693 66101 12 260 63 522 70 98 650 76 764 846 82 996 67252 338 46 83 547 68 770 964 68041 77 438 [300] 555 74 632 82 89 773 853 69082 500 19 34 42 47 55 99 600 757 927 51

70025 40 202 93 398 645 848 916 83 71033 85 258 [3000] 97 309 [1500] 444 506 27 717 832 [1500] 49 63 960 [500] 96 72048 138 72 216 320 [1500] 84 535 70 88 713 [3000] 890 949 75 73006 186 209 29 605 860 917 74017 184 236 306 73 92 462 98 566 630 48 703 89 816 71 901 19 75081 104 244 85 414 548 [500] 673 773 825 84 76304 36 470 553 65 77134 348 68 428 502 658 720 78065 [1500] 211 36 495 525 636 862 [300] 920 93 79328 38 441 64 547 74 84 650 704

80045 177 363 424 38 509 35 62 708 18 57 81093 122 285 322 677 842 48 66 82349 63 427 780 836 941 83131 91 269 536 636 [500] 65 737 48 854 902 80 84228 74 374 561 634 744 85222 90 414 535 57 885 930 42 73 86223 24 90 369 449 97 628 83 788 830 905 87076 113 38 [500] 90 210 468 79 682 88068 419 [1500] 97 557 603 739 55 81 873 944 89325 460 [300] 534 97 752 847 980 88

90040 52 152 530 606 [300] 944 70 74 91191 220 373 76 511 57 [1500] 636 760 811 [3000] 90 92375 579 604 714 840 906 51 93005 122 262 [300] 359 507 657 796 885 94020 35 62 184 433 514 88 616 73 [500] 98 965 95132 424 63 764 960 69 96003 254 66 531 660 67 761 [1500] 66 [1500] 69 916 97098 270 386 410 661 717 20 802 98011 107 47 317 457 670 95 741 851 929 99080 303 9 528 41 782 832 47 930 69

100127 655 846 943 [500] 72 101125 360 613 75 811 [500] 985 102048 111 45 60 82 90 [1500] 237 395 711 881 960 [500] 103090 352 405 527 68 605 912 104135 203 31 46 341 59 540 834 38 55 105081 86 235 311 555 735 64 96 899 978 106022 127 218 49 341 444 58 510 13 779 91 802 4 16 [3000] 49 979 [500] 107087 235 41 300 414 591 724 86 108029 55 58 [500] 204 10 23 97 541 [500] 807 95 109025 63 380 536 920 66

110051 172 475 87 566 690 776 89 822 947 63 111158 80 326 33 [1500] 48 [500] 56 [3000] 556 722 26 [300] 879 112024 36 103 19 369 523 36 629 722 40 900 113032 57 58 [300] 69 158 95 402 [500] 69 87 914 114128 252 75 [300] 600 74 [1500] 839 45 89 115458 612 51 66 710 912 45 58 116103 21 25 88 525 [1500] 706 91 91 117050 140 340 523 42 [500] 87 661 801 978 118154 64 277 [1500] 301 3 80 605 79 789 805 [3000] 918 86 119029 121 294 319 497 51.. 611 79 834 937

120106 58 315 652 121005 38 197 389 412 712 33 7.. 47 966 122010 131 233 415 46 591 863 98 123169 217 38.. 610 770 854 964 124119 [1500] 89 [3000] 259 552 695 765 [500] 125012 50 123 71 237 426 40 48 52 569 857 12607.. [500] 48 473 864 951 127158 223 43 522 73 624 [500] 7.. 128147 277 333 [3000] 576 129018 289 364 463 525 55 606 2..

130047 [1500] 176 241 56 90 99 330 434 932 80 131003 3.. 41 58 72 512 48 86 610 700 38 805 13 79 901 132146 65 303 .. 38 45 652 59 60 86 847 133000 144 45 81 804 134090 254 .. 744 931 135289 305 74 537 41 [1500] 90 885 [300] 136030 .. 308 535 794 818 [1500] 137122 29 69 [1500] 202 612 49 70 138100 250 63 605 910 139040 117 88 [300] 366 424 986

140053 89 272 348 81 93 513 632 [500] 752 70 73 947 96 141312 457 73 [300] 506 39 86 699 753 930 142132 277 [500] 34.. 660 822 31 48 73 950 143063 92 93 104 343 52 60 461 [1500] .. 607 73 972 144061 220 340 58 641 893 927 50 145056 271 611 776 951 146056 145 555 147027 37 196 [3000] 269 448 696 88.. 148025 98 165 279 [3000] 399 425 509 894 997 149199 323 28 88 525 618 810 25 41 981

150004 150 75 86 341 492 95 625 [1500] 25 73 96 947 97 151018 [500] 96 150 67 326 489 500 99 784 92 899 152162 300 537 611 85 734 895 965 153007 96 339 91 467 515 634 725 [300] 917 41 154026 39 131 [300] 44 54 264 496 522 675 729 79 [1500] 871 922 83 155.. 466 666 795 907 71 156250 441 [3000] 81 966 157058 95 1.. 857 158179 268 454 651 758 98 159167 [1500] 91 96 211 4.. 583 752 818

160259 672 807 28 977 161120 21 93 265 86 364 98 561 78.. 162067 313 415 532 681 860 [300] 63 163094 140 214 438 526 68 86 645 79 835 66 164040 75 119 57 367 422 801 917 43 165189 389 433 572 605 86 747 850 83 943 166014 134 256 59 336 46 468 96 613 [300] 866 167305 25 891 961 88 89 168039 201 32 56 425 506 85 88 824 927 [1500] 92 [3000] 169143 284 367 427 576 92 717 [3000] 942

170160 [500] 70 496 709 95 878 171121 200 78 497 643 86 87 881 172083 330 73 92 521 40 702 9 15 49 83 [3000] 910 [1500] 173.. [3000] 130 79 295 478 561 77 633 52 748 77 834 174026 73 117 [5.. 42 88 258 346 73 494 555 [500] 750 931 37 175184 430 505 18 87 [1500] 176055 143 412 83 571 698 755 81 822 61 69 [3000] 94 1770.. 282 501 178017 196 331 58 408 67 516 689 769 878 977 179014 38 233 97 403 697 771 856 901

180062 96 320 810 [3000] 14 962 181090 [300] 198 655 66 704 61 898 182072 109 84 264 80 91 373 527 36 45 59 602 93 727 [500] 93.. 183018 [300] 459 549 610 22 852 901 [500] 69 184168 405 45 46 6 72 747 [500] 957 79 185026 45 47 183 217 356 477 558 622 186.. 83 365 471 520 643 187044 63 86 338 58 640 708 39 910 38 188.. 204 541 77 969 189085 469 514 633 [500] 65 749 972

190148 64 864 88 191018 24 [500] 149 264 754 857 192164 [1500] 92 350 526 35 695 193012 120 82 94 201 438 48 560 750 843 [500] 55 194148 232 362 416 51 60 85 594 96 674 90 801 17 939 195.. 99 402 45 87 99 615 88 790 871 936 196015 119 27 58 63 248 418 5.. 17 613 744 861 86 94 197128 54 455 590 781 822 33 [1500] 52 .. 84 [500] 93 198050 183 215 41 [3000] 322 628 741 49 826 77 19.. 235 [300] 418 73 873 911 [300]

200244 73 354 432 556 71 673 [3000] 748 837 [5000] 954 2.. 62 66 [300] 205 468 [300] 99 793 202117 60 75 85 [3000] 2.. 545 78 [500] 616 71 908 203108 83 202 29 64 76 302 23 86 6.. 849 933 87 [3000] 204116 233 54 468 551 933 205017 286 .. 415 606 713 833 206041 239 [500] 302 441 42 87 529 712 863 .. 113 57 90 99 321 554 56 635 38 85 992 208162 327 442 66.. [1500] 86 875 925 209656 806 67

210016 85 254 377 428 612 708 63 816 26 211042 121 65 97 [1500] 273 313 474 659 [500] 746 95 212001 226 52 99 701 12 921 213061 128 36 [3000] 230 41 52 61 478 763 891 214348 423 43 523 636 925 34 46 215195 221 332 579 723 853 939 56 216008 291 447 529 600 822 38 953 217117 270 311 32 49 674 726 30 891 963 218025 40 [3000] 222 369 [500] 73 783 826 219075 238 372 [500] 456 71 731 805 [500] 944

220040 319 409 [300] 25 537 39 41 81 762 94 221052 132 62 225 323 584 666 733 60 905 69 222417 616 76 850 80 969 223144 261 350 417 [1500] 581 656 711 941 224028 141 256 342 82 449 670 71.. 72 901 225241 94 300 33 618

Ś. p.

Przemysław Prus Bogdański

zakończył żywot doczesny, opatrzony śś. Sakramentami dnia 4 listopada r. b.

Eksportacya z Lubostronia do kościoła parafialnego w Łabiszynie i złożenie zwłok do grobu odbędą się we wtorek o godzinie 8-méj rano.

(748) W smutku pogrążeni

synowie.

ŻŁÓBKI

na uroczystość

Bożego Narodzenia

poleca (737)

J. SZPETKOWSKI,

Poznań.

L. Zbirański,

w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim nr. 18, (744) poleca swój bogato zaopatrzony

skład futer

wszelkiego rodzaju, jako też

GOTOWE UBIORY FUTRZANE

podług najnowszéj mody.

☞ Zamówienia wykonują się jak najspieszniéj. ☜

Polskie 5% listy zastawne.

Wszystkie jeszcze w obiegu będące polskie 5% listy zastawne zostały wypowiedziane na 1 stycznia 1894 roku.

Konwersya tychże na 4½% odbywa się do 20 listopada roku bieżącego, przyczem udziela się na sto rubli 1¼ rubla bonifikacyi.

Przyjmujemy je do konwersyi **nie obliczając prowizyi** i prosimy o doręczenie posiadanych listów. (750)

Zygmunt Wolff & Co.

Polskie 5% listy zastawne

wywołano do zrealizowania w dniu 22 grudnia r. b. albo do konwersyi na Polskie 4½% listy zastawne. Konwersya dziać się będzie na podstawie przyznanej przez Polskie Towarzystwo kredytowe ziemskie bonifikacyi 1¼ rubla od każdych 100 rubli. Do konwersyi zgłosić się trzeba najpóźniej dnia 20 listopada r. b. Prosimy o wczesne nadesłanie listów przeznaczonych do konwersyi albo do zrealizowania, aby nam dana była możność wykonania polecen w oznaczonym wyżej czasie. 751)

Bank włościański w Poznaniu

Dr. Buski.

Przewelebnemu Duchowieństwu

poleca po cenie możliwie najtańszéj

☞ Koszule, ☜

mankiety, kołnierzyki,

trykotaże itp.

F. Raczkowski,

ulica Nowa — w Bazarze.

Magazyn bławatów, płocień, bielizny i stołowizny.

(583)

Karol Beermann, Berlin S. O. 33.

poleca

Śrótowniki uniwersalne

najlepsze ze wszystkich egzystujących

śrótowników

pracujące tak dokładnie jak żadne z dotychczasowych.

!! Wiele tysięcy w użyciu !!

Katalogi ilustrowane gratis i franko.

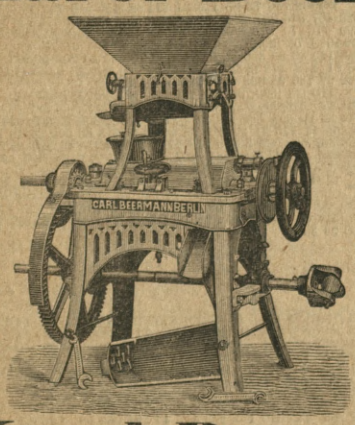

Śrótowniki uniwersalne.

Śrótowniki uniwersalne.

Karol Beermann, Berlin S. O. 33.

Reprezentacye i składy w każdem większem mieście.

A. Cichowicz

POZNAŃ,

HURTOWNY HANDEL WIN

założony 1865 roku

poleca swe odstałe, znane z dobroci i czystości

Wina górnowęgierskie

(576) w rozmaitych odcieniach.

STARE WINA TOKAJSKIE

dla dzieci i osób słabych po cenach umiarkowanych.

Wina mszalne (vinum de vite purum)

na Węgrzech pod osobistym dozorem tłoczone, litr po Mrk. 2,50.

Porter ang. i Pale Ale

(waru marcowego)

koniaki franc., araki i rumy,

WINA

węgierskie, czerwone i szampańskie

(491) poleca

W. BECKER,

plac Wilhelmowski nr. 14.

Wyszedł

79-ty zeszyt

Wielkiéj Encyklopedyi

ilustrowanéj

S. Sikorskiego,

zawierający artykuły od „Cacheux Franciszek" do „Calvet" z licznemi rycinami w tekście.

Co dwa tygodnie wychodzi zeszyt.

Cena każdego zeszytu w W. Ks. Poznańskiem 1 mk. 80 fen.

z przesyłką pocztową 2 m. 10 fen.

dla dawnych prenumeratorów 1 markę 50 fen.

resp. 1 mrk. 80 fen.

Opłacający od razu należytość za rok cały, czyli za 24 zeszyty, nie ponoszą kosztów przesyłki.

Redakcya i Administracya: Warszawa, ul. Chmielna 9.

Nadzwyczajne zniżenie ceny!

Zamiast 8 M. tylko za **2,50 M.** z przesyłką **3 M.**

Wiązanka Mirry czyli Rozmyślania na cześć Przenajśw. Męki Zbawiciela. Str XII. i 257. 75 fen.

Wzdychanie Gołębicy czyli o dobru łez przez X. Kardynała Bellarmina. Str. XI. i 300. 1 M.

Tegoż. *Myśli do Boga.* Str. XV. i 263. 1.20 M.

Żywot Pana Jezusa przez Opecia z obrazkami. Str. XII i 476. 1,50 Mrk.

Żywot św. Wojciecha. Str. VII. i 479. 1.50 Mrk.

Żywot św. Alojzego Gonzagi. Str. 120. 20 fen.

Kochema Wykład Ofiary Mszy św. Str. XIV i 429. 1,50 M.

Gorzałka, bratnie słowo dla ludu polskiego przez X. Dr. Kanteckiego. Str. 45. 25 fen.

Lekarstwo przeciwko pijaństwu. Str. 32. 10 fen.

Za poprzedniem nadesłaniem 3 marek odwrotną pocztą wysyła powyższe książki **Drukarnia Kuryera Poznańskiego.**

Oszczędzajcie waszą bieliznę!

Bielizna niszczy się nie tyle przez noszenie, co przez silne tarcie przy praniu. **Karola Weila proszek mydlany** (Karol Weil's Seifen-extract) rozpuszcza się łatwo czyni tarcie zbytecznem, nadaje bieliźnie miłą woń i lśniąco-białego koloru, a wolny od wszelkiéj ostrości

(614) **Wszędzie do nabycia.**

☞ Żłóbki ☜

artystycznie wykonane w różnych wielkościach, również **figury Św. Pańskich** tak z gipsu jako i cementu poleca

A. Krzyżanowski

(752) **Poznań.**

Prosimy uważać na **firmę** i numer domu **7.**

Magazyn mebli

Dankowski i Sp.,

Poznań, Podgorna ulica 7,

poleca **meble** wszelkiego rodzaju stolarskie i wyścielane, od skromnych do wykwintnych. Całkowite **wyprawy** i pojedyńcze przedmioty po jak najniższych cenach. — **Na odpłatę** dogodne warunki.

Prosimy uważać na **firmę** i numer domu **7.**

„Posnania"

Dr. Karchowski & Krysiewicz

Pralnia chemiczna i farbiarnia parowa

w **Poznaniu,** odbiór centralny: **ul. Berlińska 15**

urządzona na wzór znamienitszych tego rodzaju zakładów krajowych i zagranicznych, przyjmuje do czyszczenia chemicznego i farbowania (376)

wszelką garderobę damską i męską,

materye jedwabne, półjedwabne, wełniane, półwełniane i bawełniane, aksamitne i pluszowe, pióra i t. d. i prosi o łaskawe zlecenia.

Moje prośby

o popieranie budowy **Kościoła św. Piusa** nie były dotąd bezskuteczne. Wielu je słuchało i wysłuchało. Pomimo to brak nam jeszcze wiele dziesiątek tysięcy marek do wykończenia budowy kościoła, która już trwa rok cały i jeszcze rok cały potrwa. (648)

Współbracia chrześciańscy! nie zapominajcie o biednym kościele **św. Piusa w Berlinie.** Co niedzielę i święto odprawiać się w nim będzie polskie nabożeństwo.

X. Prob. Frank, Berlin, Pallisadenstr. 73.

NB. Ekspedycya naszego pisma przyjmuje także składki na **kościół św. Piusa.**

Bardzo tanio!

Książki do nabożeństwa

Bądź wola Twoja w przepysznéj opr. w szagr. skórkę, z wykład., krzyżem z perłowéj masy, z złotym brzeg. i zameczkiem, cena 7 M., w białą imit. kość słon. z powyższemi ozdobami opr. od 5—9 M. (739)

Cicha łza chrześciańska w powyższej opr. w szagr. skórkę, z złotym brzeg. i zameczk. od 4—5,50 M. poleca

Andrzéj Baumgart

w *Koronowie* (Crone a/d Brahe).

Przesyłka franko za zaliczką.

Ministranturę

czyli **sposób służenia do Mszy św.** z niektóremi uwagami dla ministrantów, stron 24, poleca w cenie 5 fenygów za egzemplarz

Drukarnia

Kuryera Poznańskiego.

Śty Marcin nr. 16/17.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szan. Dozorom kościołów poleca się organmistrz, Polak,

do budowania

organ

i wszelkich reperacyi takowych. Za gwarancyą rzetelnéj i taniéj pracy posłużyć mogą chlubne świadectwa, któremi się okazać może. (571)

Roman Hoffmann,

Poznań, Piekary nr. 21.

Cukier

w głowach, w kostkach, mielony i w pudrze po cenie fabrycznej. (1903)

Kawy

palone zawsze świeżo w rozmaitych mięszankach od M. 1.30 do M. 2.00 za funt, **surowe** pojedyńczo, w mieszkach à 10 fnt. i w miech. oryg. á ca 100 fnt.

RYŻ

drugostolny, gruboziarnisty i biały w miechach à 2 Ctr. po bardzo taniej cenie.

Mydło

do prania w rozmaitych gatunkach, dobrze wysuszone, **krochmal** ryżowy i pszenny poleca

B. Glabisz,

Św. Marcin 14.

Poszukują umieszczenia

Nauczyciel domowy z seminaryjnem wykształceniem przytem muzykalny. (738)

Nauczycielka egzaminowana w średnim wieku, wysoko muzykalna, mówiąca dobrze po francuzku i niemiecku.

Nauczycielka egzaminowana zupełnie młoda, wysoko muzykalna.

Nauczycielka egzaminowana nie.ka-katoliczka, pianistka doskonała w francuzkiem i angielskiem, była bowiem nauczycielką w Francyi i Anglii.

Nauczycielka muzykalna z pozwoleniem rejencyjnem

Nauczycielka Niemka z patentem, na 300 marek pensyi.

Wyższa bona Polka mogąca udzielać początków nauk.

R. Koczorowski

Wilhelmowski plac nr. 10.

Organista

potrzebny zaraz do **Rogaszyc** p. **Kochlow.** (753)

Ks. Zawidzki.

---

2 uczni

przyjmie zaraz (736)

Księgarnia Katolicka

Stary Rynek 54.

Restaurant Bavaria

daw. Kobylepole.

Dziś i każdego wtorku

Świeże

wieprzowe nogi

Z wysokim szacunkiem

Paweł Mandel.

Za redakcyą odpowiedzialny Antoni Fiedler z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.